ROK XIV. Nr. 296 (4256) WILNO, środa 27 października 1937 r. Cena 15 gr.

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko-Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

(Telefonem od naszego korespondenta z Warszawy)

Płk. Adam Koc ustępuje

ze stanowiska k erownika sektoru młodzieżowego O. Z. N.

Jak wiadomo, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego, płk. Adam Koc zastrzegł sobie w swoim czasie stanowisko kierownika sektoru młodzieżowego Obozu Zjednoczenia Narodowego Związku Młodej Polski. Obecnie rozeszły się pogłoski, iż płk. Adam Koc zamierza poruczyć kierownictwo pracami Z. M. P. dodotychczasowemu zastępcy, p. Jerzemu Rutkowskiemu a sam w stosunku do Z. M. P. występować będzie jedynie w charakterze szefa Obozu Zjedn. Nar., którego Związek Młodej Polski jest częścią składową.

Prez. Starzyński pozostaje w OZN

W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w niektórych dziennikach o zamierzonym rzekomo ustąpieniu prezydenta Starzyńskiego z władz naczelnych Obozu Zjednoczenia Narodowego, dowiadujemy się, iż wiadomości te całkowicie nie odpowiadają prawdzie.

Zmiana ustawy o ulgach podatkowych

dla budownictwa mieszkaniowego

W ministerstwie skarbu opracowywany jest projekt zmiany ustawy o ulgach podatkowych dla budownictwa mieszkaniowego. Ulgi te dotychczas są dwojakiego rodzaju: zwolnienie nowowybudowanych domów od podatków państwowych na okres 10—15 lat oraz zezwalanie na odliczanie kosztów budowy, od sumy uzyskanego przez budującego dochodu, podlegającego opodatkowaniu. Obowiązująca ustawa przewidywała, że ulgi te miały trwać do 1940 roku, obecnie ministerstwo projektuje wprowadzenie zmian w ustawie w tym kierunku, aby ulgi objęły domy o mniejszych mieszkaniach 1—3 izbowych. Budownictwo luksusowych domów, które by nie zaspakajało mieszkaniowych potrzeb społecznych nie będzie na przyszłość premiowane. Kredyty na budownictwo małych mieszkań nie będą mniejsze w roku przyszłym od tegorocznych, wyniosą one około 23 mil. złotych. Rząd ma zamiar wydatnie zwiększyć pomoc kredytową dla Towarzystwa Osiedli Robotniczych, które w bież roku otrzymało 10 mil. zł. Jednocześnie rząd projektuje stopniowe, w ciągu 5 lat znoszenie ochrony lokatorów, co powinno przyciągnąć mimo cofnięcia ulg kapitały prywatne do budownictwa.

Wspomnienia o ś. p. Marianie Swiechowskim

w trzecią rocznicę Jego zgonu



Dziś 27 października, przypada trzecia rocznica śmierci ś. p. Mariana Świechowskiego. Zgasł On w wieku lat 52 w szpitalu w Kownie na skutek obrażeń wewnętrznych, otrzymanych podczas katastrofy samochodowej; uległ jej 15 października 1934 roku na trakcie pomiędzy Kownem a Wilnem. Powracał właśnie z Litwy, gdzie przebywał kilka tygodni dla odwiedzenia rodziny, przyjaciół i zagonu ojczystego na Żmudzi, na którym wzrósł; dla odwiedzenia kraju opromienionego w Jego duszy niezmiennie miłością ziemi rodzinnej.

W młodości za pracę polityczną przeciwko caratowi, jako patriota polski, będąc studentem uniwersytetu odsiadywał więzienie w Odessie. Gruźlica, wyniesiona z kazamatów moskiewskich, w ciągu długich lat 30-tu nie potrafiła dogryźć Jego krzepkiego organizmu. Los chciał, że padł w wypadku, że powłokę Jego cielesną zniszczył brutalny ucisk wywróconego auta i że... to się przytrafiło właśnie na drodze pomiędzy Kownem a Wilnem.

Okoliczności śmierci stają się tutaj symbolicznym powtórzeniem życia. W ciągu kilkunastu dni przed zgonem Marian Świechowski był męczennikiem fizycznym. W ciągu kilkunastu lat ostatnich swego życia czuł się męczennikiem ideowym. Gościniec pomiędzy litewskim Kownem a polskim Wilnem zgotował Mu śmierć doczesną, zniszczenie ostateczne wątłych już sił fizycznych. Droga duchowa pomiędzy polskością a litewskością, odległość — niewymierna dzisiaj — dzieląca dwa odrodzone politycznie po wojnie narody,.stwarzała trwałą przyczynę męki tego człowieka. Trawiła ona Mu duszę bezlitośniej, niż gruźlica płuca. Przecież nie ustawał w walce o prawdę jutra, choć wiedział, że zwycięstwa jej nie doczeka. Życie publiczne przeżywał On jako najistotniejszy składnik swego życia osobistego. Było ono tedy klasycznie wprost tragiczne. Wypełniał to życie nacisk nieustanny cichego cierpienia, pod potęgą którego zdały się już czasem rozchodzić ze stawów wiązadła Jego ducha; cierpienia, jakie w wymierze krótkiego bytu ludzkiego posiadało wszelkie znamiona beznadziejności. I śmierć to potwierdziła. Odszedł od nas, biorąc z sobą cały swój niewyżyty ból. Uniósł jednak w zaświaty niezłomną wiarę w szlachetność duszy ludzkiej i wolę służenia tej szlachetności, aż do ostatniego tchu. Nawet zapowiedzi wcielenia jej dokoła siebie — nie zobaczył!

Rycerska postać Mariana Swiechowskiego stała się czymś więcej, niż dumą i radością najbliższej rodziny i grona przyjaciół. W dzisiejszej — zwłaszcza — chwili historycznej pierwiastki wieczyste, niezniszczalne Jego ducha nabierają szczególnego wyrazu. Skupiają bowiem w sobie to, co czcimy i co kochamy. To wszystko, do czego życie nasze duchowe tęskni; to, co daje mu urok i wdzięk moralny; to — co użyczało naszej ojczyźnie ongiś zdolności do ekspansji istotnej, płynącej z potęgi pociągającej naszej kultury. Marian Świechowski w duszy swej, niby soczewce, zebrał zrządzeniem Opatrzności promienie najczcigodniejsze polskości, jakie zdecydowały o wielkości naszego Narodu i Państwa w epoce złotego wieku Zygmuntowskiego. Marian Świechowski, to wzór najlepszy tej rasy lechitów, która powstała ze współżycia Narodu z pierwiastkami etnicznymi naszych sąsiadów wschodnich. Był On tedy typem Polaka, stanowiącego żywy wytwór najlepszej epoki naszych dziejów. Z istoty Jego przemawia do nas to wszystko, co ongiś pociągało i zjednywało naszej Ojczyźnie i naszej kulturze różnojęzyczne i różnoplemienne, acz pokrewne nam grupy rasowe; co prowadziło jedynie pewny i trwały, gdyż dogłębny i szlachetny podbój dusz.

Nic przeto dziwnego, że pamięć Drogiego nam Przyjaciela, że rocznica Jego zgonu, wybiega daleko poza kręgi pominek rodzinnych, czy przyjacielskich. Marian Świechowski bowiem dla wszystkich swych bliższych ziomków, Polaków z Kowieńszczyzny — pozostaje symbolem bojownika o dostojność polskości na ziemiach, położonych na północ i wschód od Polski gniazdowej.

Marian Świechowski był politykiem trzeźwym. Znał prawa, rządzące psychiką mas ludzkich. Wiedział, że młode ludy wieśniacze przedzierzgając się w naród o budowie społecznej normalnej i zdobywając zaczyn własnej kultury na modłę świata dzisiejszego, nie rządzą się wyrafinowaną racją stanu, obliczoną na daleką metę; że, odwrotnie, inne siły stają

(Dokończenie na str. 2-ej).

W. Wielhorski.

Program eksploatacji Chin

Walką do skutku. Okupacja do 20 lat. Przemysł i bogactwa naturalne w rękach Japonii

TOKIO, (Pat). Przedstawiciel ministerstwa wojny oświadczył korespondentowi Havasa: „Japonia jest zdecydowana doprowadzić swą akcję do końca celem zupełnego powstrzymania agitacji przeciwjapońskiej w Chinach. Armia japońska **nie zaprzestanie walki,** dopóki rząd nankiński nie porzuci swego stanowiska wrogiego Japonii. Japonia nie ma żadnych ambicyj terytorialnych w Chinach, ale nie może zadowolić się obietnicami Chińczyków ani też krokami, jakie podejmie rząd nankiński, by zahamować antyjapońską propagandę. Rząd japoński musi zaczekać na rezultaty tych zarządzeń chińskich, zanim będzie mógł wycofać swe wojska z Chin. Japonia pragnie możliwie najrychlej zaprzestać okupowania kraju, ale **będzie ono trwało 10 albo i 20 lat,** jeśli zajdzie tego potrzeba i dopóki nastawienie antyjapońskie nie zniknie na skutek radykalnej zmiany metod nauczania i wychowania.

TOKIO, (Pat). Instytut badań ekonomicznych w Osaka opracował „program eksploatacji Chin północnych". Według projektu wszystkie przemysły będą tam wolne a dla kapitału zagranicznego drzwi będą otwarte. Jednakże przemysły transportowe będą kontrolowane przez towarzystwo południowo - mandżurskie, przemysł elektryczny przez japońską federację elektryczności, wydobywanie żelaza, węgla i soli przez dyrekcję narodową.

Sukcesy wojsk japońskich

SZANGHAJ, (Pat). Agencja Havasa donosi: wojska japońskie po stoczeniu najzaciętszej i najbardziej krwawej od początku działań wojennych bitwy zajęły dziś rano Ta Czang i Mia Czang.

Upadek Ta Czangu i Mia Czangu zmienił w zupełności sytuację i grozi otoczeniem wojsk chińskich, broniącym Kianguanu. Wojska chińskie rozpoczęły już odwrót. Zdaniem rzeczoznawców wojskowych, nowe linie chińskie przechodzić będą przez Cziao, Czapei, wzdłuż linii kolejowej Szanghaj—Nankin, łącząc się z ufortyfikowaną linią Nancziang — Kiating. Jest rzeczą mało prawdopodobną, aby wojska japońskie starały się natychmiast posuwać w kierunku zachodu, linia Kiating — Nancziang składa się bowiem z silnych umocnień, dzięki którym uzyskała nazwę „linii chińskiego Hindenburga".

Żydzi uciekają z Gdańska

Skutki ekscesów antysemickich

GDAŃSK, (Pat). Gdańska izba lekarska uchwaliła niedopuszczanie lekarzy żydów do dyżurów nocnych

GDAŃSK, (Pat). W związku z sobotnimi i niedzielnymi ekscesami antyżydowskimi w Gdańsku, aresztowano jak donosi „Der Danziger Vorposten" — ogółem 58 osób, przy czym 36 wypuszczono już w niedzielę na wolną stopę, pozostałe 22 osoby będą w środę odpowiadać przed sądem w trybie przyśpieszonym za kradzież towarów, wystawionych w zniszczonych sklepach.

Żydzi uchwalili z powodu ostatnich ekscesów ze swej strony bojkot. Do sopockiego kasyna gry uczęszcza tylko nieliczna garstka żydów. Poza tym żydzi nie kupują w sklepach niemieckich. Bogaci żydzi opuszczają teren wolnego miasta.

Szkody, wyrządzone w sobotę i w niedzielę podczas ekscesów antyżydowskich oceniają na przeszło 100 tysięcy guldenów.

Zacieśnienie przyjaźni austriacko-polskiej

WARSZAWA (Pat). Wczoraj przybył do Warszawy austriacki sekretarz stanu dla spraw zagranicznych dr. Gwido Schmidt.

Panu sekretarzowi stanu dr. Gwido Schmidtowi w podróży do Polski towarzyszą poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Maks Hoffinger, dyrektor polityczny austriackiego m. s. z. Wilhelm Wolf, radca urzędu kanclerskiego, Maks Chlumecky Loewenthal sekretarz legacyjny oraz od granicy polskiej poseł austriacki w Warszawie H. Schmid i radca polskiego m. s. z. Rogoyski.

WARSZAWA (Pat). Po przyjeździe do Warszawy sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Austrii, dr. Gwido Schmidt wpisał się do księgi audiencjonalnej u Pana Prezydenta R. P. na Zamku oraz do księgi audiencjonalnej u p. Marszałka Śmigłego-Rydza w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych.

Następnie sekretarz stanu dr. Schmidt złożył wizytę panu ministrowi spraw zagranicznych Beckowi. O godz. 17,30 nastąpiło podpisanie umowy kulturalnej między Polską i Austrią.

Wieczorem min. Beck podejmował d-ra Schmidta obiadem.

WIEDEŃ (Pat). Urzędowa „Wiener Zeitung" przewiduje, że w związku z wizytą warszawską sekretarza stanu Gwido Schmidta nastąpi zacieśnienie przyjaźni austriacko-polskiej. Nowa Polska i nowa Austria współżyją w atmosferze wzajemnego szacunku i sympatii która pozostaje pod silnym wpływem szerokich wzajemnych stosunków osobistych pomiędzy Wiedniem i wybitnymi przedstawicielami polskiej sztuki i nauki.

Nowy rząd w Turcji

ANKARA, (Pat). Premier Ismet Inonu złożył na ręce prezydenta Ataturka wczoraj prośbę o dymisję. Dymisja ta została przyjęta i prezydent państwa powierzył misję tworzenia gabinetu dotychczasowemu ministrowi gospodarki Izmir Dżelal Bayar'owi. Przedłożona lista gabinetu Bayara została przyjęta.



Wielki Wojewoda Michał, udający się w samochodzie, w towarzystwie Pana Marszałka Śmigłego-Rydza z dworca kolejowego na Zamek Królewski.

Ożywienie na froncie madryckim

Asturia powraca do normalnego życia

SALAMANKA (Pat). Komunikat sztabu powstańczego donosi: oczyszczanie zdobytych terenów w Asturii trwa nadal. Ogólna liczba jeńców wziętych do niewoli w dniu wczorajszym dochodzi do 15 tys. Gijon i cała Asturia powraca do życia normalnego.

NAVAL CARNERO (Pat). Agencja Havasa donosi: od kilku dni zaznaczyło się na froncie madryckim ożywione obustronne działanie artyleryjskie. Równocześnie lotnictwo powstańcze dokonuje licznych lotów rozpoznawczych. Wczoraj powstańcy wysadzili w dzielnicy uniwersyteckiej minę, która zniszczyła podkopy wojsk rządowych, mające na celu zbliżenie się do szkoły rolniczej. Wojska rządowe poniosły w czasie tej akcji znaczne straty.

Czerwony dowódca odpowiada za klęskę

GIJON (Pat). Pułkownik Prada, dowódca frontu asturyjskiego przybył do Walencji, gdzie został postawiony przed sądem wojennym pod zarzutem przyczynienia się do poniesionej klęski. Stronnictwa polityczne żądają skazania płk. Prady na śmierć.

Nowy organ prasowy O Z N

Sekcja wiejska Związku Młodej Polski przystąpi w najbliższym czasie do wydawania organu swego pod tytułem „Młoda Wieś Polska“. Tygodnik ten będzie drugim wydawnictwem periodycznym Obozu Zjednoczenia Narodowego, przeznaczonym dla wsi. Jako pierwszy wychodzi już tygodnik dla starszych „Wieś Polska“.

P. Pusiewicz nie wszedł w skład kierownictwa Z N P

Jak się dowiadujemy, p. Pusiewicz nie wszedł w skład kierownictwa Związku Młodej Polski, objął jedynie jedno z podrzędnych hierachicznie stanowisk w organizacji.

Niemiecka łódź podwodna zatopiona przez kontrtorpedowiec brytyjski?

LONDYN, (Pat). Admiralicja zaprzecza informacjom, jakie się ukazały w prasie paryskiej i londyńskiej, a pochodzącym ze źródeł rządowych hiszpańskich, jakoby granaty podwodne rzucone przez kontrtorpedowiec brytyjski „Basilisk“ na morzu Śródziemnym, miały zatopić podwodną łódź niemiecką.

Tajemnicze mocarstwo uzbraja Chiny

TIENTSIN, (Pat). Agencja Domei donosi, iż statki pod flagą pewnego obcego mocarstwa wyładowują duże ilości amunicji w Tsingtao, jedynym porcie, nieobjętym blokadą japońską wybrzeży chińskich. Amunicja, wyładowywana w Tsingtao, jest rzekomo przewożona na samochodach ciężarowych do Haiczau, końcowej stacji kolei żelaznej. W nocy odbywa się również transport amunicji na dżonkach z Tsingtao do Haiczau.

Nowy proces kontrrewolucjonistów

MOSKWA, (Pat). Prokuratura kraju ordżonikidzewskiego pociągnęła do odpowiedzialności z art. 58 k. k. 6-ciu funkcjonariuszów kołchozu na stacji Nowonikołajewskiej jako członków kontrrewolucyjnej organizacji szkodniczej. Wśród aresztowanych znajdują się m. in. przewodniczący kołchozu Kłopniew oraz jego zastępca. Organizacja ta, według aktu oskarżenia, dążyła do wywołania wśród chłopów wrogiego nastroju wobec władzy sowieckiej. W rezultacie jej szkodniczej działalności w r. 1937 padło w kołchozie 2.510 sztuk bydła wartości 360 tys. rb. Ogółem przyczynili oni strat kołchozowi na milion rubli.

W związku z wykryciem tej organizacji w administracji kołchozu ma być prowadzona gruntowna i bezlitosna czystka.

Niemcy oszczędzają na odpadkach

BERLIN (Pat). W Niemczech zwrócono ostatnio baczną uwagę na stary papier jako cenny surowiec. W Berlinie w każdym domu powstały punkty zbiorcze. Stwierdzono, że w śmietnikach berlińskich znajdywano dotychczas około 80.000 ton starego papieru rocznie. Papier ten był jednak przeważnie w stanie nienadającym się do dalszej przeróbki. Największą masę papieru dostarczą stare dzienniki. Racjonalne wykorzystanie starego papieru umożliwi bardzo poważne oszczędności w gospodarce drzewnej.

Innym marnowanym dotychczas surowcem jest słoma. Również w tym kierunku wydano ostatnio zarządzenia oszczędnościowe.

Katastrofa w kopalni „Wujek“

Kierownik kopalni zginął, czterech górników rannych

KATOWICE (Pat). Wczoraj o godz. 8 rano na kopalni „Wujek“ w Brynowie pod Katowicami, na poziomie 540 m. nastąpił gwałtowny wstrząs, wskutek którego trzech górników zostało zasypanych zwałami węgla. Wszczęto natychmiast energiczną akcję ratunkową w wyniku której w ciągu dwóch godzin wszystkich zasypanych górników wydobyto żywych na powierzchnię. Okazało się, że jeden z nich jest ciężko ranny a dwaj inni lżej. Ofiary nieszczęśliwego wypadku odwieziono do lecznicy brackiej w Katowicach.

W toku akcji ratunkowej około godz. 10-ej nastąpił drugi wstrząs. Kierujący akcją ratunkową inż. Jaśkiewicz i sztygar Nowak zasypani zostali zwałami węgla, które oberwały się ponownie na tym samym odcinku. Po godzinnej dalszej akcji kolumna ratownicza wydobyła spod gruzów obie ofiary katastrofy.

Kierownik kopalni „Wujek“ inż. Henryk Jaśkiewicz zmarł na skutek odniesionych ran. Zwłoki jego przewieziono do kostnicy w Katowicach. Stan sztygara Nowaka nie budzi obaw.

Inż. Jaśkiewicz liczył lat 39, osierocił żonę i dziecko.

Lekko ranni zostali górnicy Alfons Liber, Paweł Jarek i Jan Wójcik — rębacze, sztygar Nowak wyszedł z wypadku cało.

Wspomnienia o ś. p. Marianie Świechowskim

(Dokończenie ze str. 1-ej).

się tam najczęściej motorem czynów politycznych.

Wiedział, że pobudki uczuciowe, niekiedy gryzące, że nie rzadko nawet jady nienawiści bywają potężne w tych okresach historii; że spełniają one czasem rolę zastrzyków, uodparniających młodociane indywidualności zbiorowe w ich walce o zdobycie i wyrzeźbienie własnej fizjognomii narodowej. Rozumiał, że Litwa właśnie taki okres przeżywa i że przeto dzień Jego żywota, jako człowieka, nie stanie się dniem, który by pozwolił rozprężyć się prawdom najdroższym, jakie w piersi swej nosił. Czuł, że to, co winien polskości i cywilizacji, nie znajdzie pełni zastosowania w jego doczesności. Życie polityczne jest bowiem twarde i bezlitosne. Atak wrogości, o ile się zjawi, nie może pozostać bez odporu i daremnie przemawiać językiem górnym do uszu głuchych. Wiedział jednak jeszcze niewątpliwiej że konieczności naturalne, wiążace Polskę i Litwę tak w przeszłości, jak teraźniejszości i przyszłości, nie mogą być rozwiązane skutecznie i trwale w klimacie duchowym dnia dzisiejszego.

Marian Świechowski był trzeźwym i w tej okoliczności właśnie, w głębokiej przeciwstawności przeżywanej przez niego doby politycznej i jej sił przyziemnych, czynnych na powierzchni życia, a z drugiej strony — potencjalnych aspiracyj czerpanych ze źródeł prawd wieczystych własnego ducha — urastała tragedia Jego własna, jako człowieka. Kochał On Żmudź i lud litewski, a był wiernym równocześnie jako Polak idei państwowej i cywilizacyjnej swej Ojczyzny na rubieży Europy Środkowej i Wschodniej.

Tragedię tę pogłębiał szczególnie rys osobisty duchowości Zmarłego. Oto obok żelaznej woli stoika, posiadał On rzadką potęgę i czujność oraz czułość ducha na zagadnienia moralne. Stanowiły one najistotniejszą oś Jego istoty psychicznej.

Ale Marian Świechowski był nie tylko politykiem, ale — jak to wspomniałem na wstępie — i człowiekiem gorącej wiary; wiary w szlachetność niezniszczalnego ducha ludzkiego; wiary w ostateczne zwycięstwo tej szlachetności w dziejach ludzkości. W pełni tego przeświadczenia, a przeto i w pełni młodzieńczej postawy ducha odszedł.

Wreszcie przezwyciężył On w sojednej dzedzinie: skupiając się w jedne dziedzinie: skupiając się w iście chrześcijańskiej, królewskiej skromności osobistej.

Jest przeto zrozumiałym, że wypadnie mi, kończąc te oto wspomnienia, tak, niestety, krótkie, posłać serdeczne wezwanie: „Bądź pozdrowion, o Bracie Drogi, w wieczności!“.

W. Wielhorski.

Marszałek Śmigły-Rydz powrócił do kraju

SINAIA, (Pat). Wczoraj wieczorem na zamku Beles król Karol wydał na cześć dostojnych gości zagranicznych obiad, w którym wzięli również udział członkowie rządu. W czasie rautu król Karol i Marszałek Śmigły Rydz oraz książęta prowadzili ożywioną rozmowę z przybyłymi na zamek osobami. Raut przeciągnął się do późnej nocy.

BUKARESZT, (Pat). Pan Marszałek Śmigły Rydz w drodze powrotnej z Sinaia do Warszawy przybył wczoraj w godzinach południowych wraz ze świtą w charakterze nieoficjalnym do Bukaresztu.

Podczas przejazdu przez Ploesti Pan Marszałek Śmigły Rydz żegnany był przez miejscową kolonię polską, która zebrała się licznie na dworcu.

Odroczenie konferencji 9-ciu mocarstw

LONDYN, (Pat). W związku z przesileniem rządowym w Belgii konferencja brukselska 9 mocarstw ulegnie odroczeniu na kilka dni. Premier belgijski, jako zapraszający gospodarz, ma otworzyć konferencję i jej przewodniczyć, wobec czego wypada zaczekać na załatwienie kryzysu i utworzenie się nowego rządu w Belgii. Przypuszczają, że otwarcie konferencji ulegnie przesunięciu z 30-go października na 5 listopada.

Z powodu zgonu
ś. † p.
Berty Afanasiew-Bułajewowej
z Mozerów
składają wyrazy szczerego współczucia rodzinie p. p. Afanasjewych oraz Sz. p. Bułaewowi
Ch. Berzak z rodziną

Wilno złoży 1 listopada hołd Sercu Marszałka

W dniu 26 bm. w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbyło się z inicjatywy Organizacji Miejskiej OZN zebranie organizacyjne przedstawicieli wojska, władz, organizacyj społecznych i społeczeństwa, na którym ukonstytuował się obywatelski komitet uroczystości oddania hołdu sercu Marszałka Piłsudskiego i poległym za wolność spoczywającym na cmentarzu Rossa. Zebraniu przewodniczył płk. Goebel, który też został wybrany na przewodniczącego komitetu. Sekretarzował red. Balorowicz.

Uchwalono, że uroczystość złożenia hołdu odbędzie się w dniu 1 listopada jednocześnie z wojskiem. Organizacje zamiast wieńców złożą w tym dniu jedynie wiązanki kwiatów z szarfami organizacyjnymi. Pieniądze przeznaczone na zakup wieńców uchwalono przeznaczyć na T-wo Przyjaciół Dzieci. Uchwała ta powzięta została w tym celu, aby przypomnieć, iż Marszałek Piłsudski był wielkim przyjacielem i opiekunem dzieci. Przeznaczone na ten cel kwoty należy wpłacać na ręce przewodniczącego komitetu, płk. Goebla (Dyrekcja Okręgowa Poczt i Telegrafów Sadowa 25).

Organizacje, które chcą wziąć udział w uroczystości złożenia hołdu w dniu 1 listopada, proszone są o zgłaszanie się pisemne do Komendy Miasta Wilna (ul. Kościuszki 3) do dnia 29 bm. W dniu 1 listopada zbiórka organizacyj o godz. 16 na pl. Jezuickim przed D. O. War. Ustawienie organizacyj i wyruszenie ich na cmentarz Rossa ureguluje Związek Strzelecki Porządek na cmentarzu Rossa regulować będzie Komenda m. Wilna.

Kronika telegraficzna

— **Sąd Najwyższy w Waszyngtonie** zatwierdził wyrok skazujący murzyna Haywooda Pattersona na 25 lat więzienia za uczestnictwo w sprawie Scotsboro. Przypomnieć należy, że sprawa Scotsboro wywołała przed 6 laty wielkie poruszenie w Ameryce. Chodzi tu o gwałt na białej kobiecie popełniony przez Murzynów.

— **Van Zeeland przesłał** na ręce przewodniczącego Izby zrzeczenie się mandatu deputowanego. Przypomnieć należy, że van Zeeland wszedł do Izby z wyborów w dniu 11 kwietnia b. r. Kontr-kandydatem jego był Degrelle.

Według pogłosek tegoroczne nagrody Nobla w dziale chemii i medycyny mają być przyznane za badanie witamin. Wśród kandydatów do nagród wymienia ją Węgra Szentgyorgi, Szwajcara Paula Karrera i Anglika Waltera Hawortha.

— **We wsi Igeroasa** koło Czernowiec świnie, które zjadły większą ilość odpadków po fabrykacji wina, dostały szału pod wpływem alkoholu zawartego w zjedzonych odpadkach. Gospodyni, 64-letnia Maria Groicescu, chciała świnie rozpędzić, lecz te rzuciły się na nią i rozszarpały

— **Wczoraj w Białymstoku rozpoczął się proces 17 robotników** włókienniczych na czele z wielokrotnie karanym Marianem Czernikiem, zrzeszonych w Pracy Polskiej, z osady fabrycznej Wasilków pow. białostockiego, oskarżonych że dnia 11 kwietnia br. na tle antagonizmów partyjnych, zdemolowali lokal klasowych związków zawodowych oraz pobili kilku robotników.

W pierwszym dniu rozprawy zostali zbadani wszyscy oskarżeni, którzy do winy nie przyznają się.

— **Sąd grodzki w Jaśle** skazał na 10 tygodni bezwzględnego aresztu Józefa Kmiecika z Kowalowa, który w związku ze strajkiem rolnym rozbił szybę w aucie, wjeżdżającym do Jasła.

— **Agencja Reutera donosi z Madrasu** że radża Vizianagaram popełnił dziś rano samobójstwo, skacząc z balkonu wieży swej rezydencji. Zmarły radża od dłuższego czasu chory był na suchoty.

— **Bokserzy warszawskiego Okęcia** rozegrali w Niemczech drugie spotkanie tym razem z reprezentacją Hagen, wzmocnioną kilku zawodnikami z innych miejscowości. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 8:8. Jak wiadomo pierwsze spotkanie w Kassel Okęcia wygrało w stosunku 10:6.

— **„Dziennik Polski“** zamieszcza wiadomość o wydaleniu z pracy w Zagłębiu Węglowym Karkińskim obywatela polskiego, który na terenie dzisiejszej Czechosłowacji zamieszkuje od roku 1897 i który przez 24 lata zatrudniony był na kopalni „Wacław“ w Rychwałdzie na Śląsku Cieszyńskim. Wydalenie z pracy po tylu latach motywowane jest przez czynniki czeskie ustawą o ochronie rynku pracy.

Troje dzieci pod lokomotywą

KATOWICE (Pat). Dzisiaj rano w miejscowości Piaski (pow. pszczyński) wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padło troje dzieci, 4-letni Józef Baszek, 6-letni Faustyn Sojka i 4-letnia Anna Sojkówna. Dzieci te udawały się około godz. 9 z domu do ochronki, gdzie zwykle przed południem przebywały. Droga prowadziła przez tor kolejowy. Ponieważ w tym czasie właśnie przejeżdżać miał z jednej strony pociąg osobowy, a z drugiej towarowy, przejście przez tor zamknięte było barierą. Dzieci zamierzały początkowo przeczekać do czasu podniesienia bariery. Tymczasem nadeszła niejaka Romankowa, która nie czekając aż przejdzie pociąg sama podniosła barierę i przeszła przez tor. Widząc to dzieci poszły za jej przykładem. W tym momencie nadjechał pociąg towarowy i troje dzieci dostało się pod koła lokomotywy, ponosząc śmierć na miejscu. Policja wszczęła dochodzenie. Romankowa pociągnięta zostanie do odpowiedzialności karnej.

Przyczyny wotum nieufności p. Kierzkowskiemu

Senator Malski spieszy z pomocą

Nawiązując do informacji podanej przez naszego korespondenta warszawskiego przed paru dniami o uchwaleniu przez Radę Główną Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych wotum nieufności p. Kierzkowskiego jako dyrektorowi tego Związku, przytaczamy głosy prasy, które omawiają tę sprawę.

„Dziennik Poznański“ w artykule wstępnym w następujący sposób charakteryzuje rolę p. Kierzkowskiego w spółdzielczości:

„Pan Kierzkowski zasługuje natomiast na baczną uwagę, jako wyraziciel pewnych poglądów które w spółdzielczości należy bezwzględnie tępić, gdyż w gałąź spółdzielczej pracy społecznej wprowadzają tarcia o charakterze politycznym, a tendencje o barwiew yraźnie klasowej.

Ostatnio p. Kierzkowski zaczął wydawać Bibliotekę Wiedzy Spółdzielczej, która gospodarczej pracy spółdzielni rolniczych miała nadać... światopogląd. Pierwszy tom tej „uświadamiającej“ biblioteczki wyraźnie wskazuje o jaki to światopogląd chodzi. Dążąc do stworzenia na wsi typu spółdzielczej pracy, opartego o ideał kołchozu, dążąc do oparcia spółdzielczości na przeciwstawieniu klasowym między poszczególnymi warstwami społeczeństwa, i autor broszurki tu cytowanej i cała grupa przyjaciół p. Kierzkowskiego najostrzej zwalcza typ spółdzielczości zachodnio-polskiej. To też Biblioteka Wiedzy Spółdzielczej rozpoczęła swój josiaw agitacyjny od ciskania gromów na nasze „Rolniki“, od przypinania krytycznych łatek naszej „Centrali Rolników“, od niepochwalania pracy naszych spółdzielni mleczarskich itd.“.

Uchwała piątkowa Rady Głównej Związku Spółdzielni usuwając pana Kierzkowskiego, wypowiedziała się więc równocześnie przeciw radykalno-lewicowej doktrynie i stała się zwycięstwem ducha spółdzielczości zachodnio-polskiej“.

W związku z tą uchwałą „Kurier Poznański“ przynosi wiadomość o interwencji w tej sprawie p. Malskiego:

Uchwała Rady Głównej Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych z dn. 22 bm. o odwołaniu p. Klerzwokskiego ze stanowiska naczelnego dyrektora Związku, jest źródłem fermentów wewnętrznych w łonie Rady Głównej. Senator Wł. Malski zakwestionował prawomocność uchwał ostatniego posiedzenia Rady, powołując się na artykuły statutu, które domagają się corocznie ustąpienia 2/3 członków Rady przez losowanie i zmian w Prezydium Rady, co nie zostało dokonane przed przyjęciem uchwał. Do oświadczenia tego przyłączyli się członkowie Rady: Szczepan Ciekot, Józef Gliński, sen. Piotr Olewiński, pos. Leon Suchorzewski i Władysław Jaruzelski.

Wśród ludożerców w puszczy

Wyprawa amerykańskiego dziennikarza

RIO DE JANEIRO, (Pat). Przebywająca w głębi stanu Goyaz wyprawa sanpaulistańska, nosząca nazwę „Bandeira Piratininga“ (dla odróżnienia od wyprawy drugiej, nazwanej „Bandeira Anhanguera“), której przywódcą jest znany dziennikarz Willy Aurelly, dała po kilku miesiącach znak życia. Kilku członków wyprawy wróciło do wysuniętego posterunku wojskowego i nadało depeszę do jednego z pism sanpaulistańskich, donosząc, że wszyscy członkowie „Bandeiry“ żyją i że wyprawa znajduje się w tej chwili w głębi stanu Goyaz w górach Roncador, gdzie znaleziono **bogate pokłady złota.** Obóz rozbito w miejscu, gdzie znajdowała się dawniej osada kopaczów złota, których widocznie wymordowali Indianie.

Najsensacyjniejszą częścią depeszy jest wiadomość, której wyprawie udzielili spotkani przypadkiem misjonarze z zakonu Salezianów, iż sławny podróżnik płk. Fawcett, o którym zaginęły oddawna wieści, żyje wśród Indian ludożerców, t. zw. Szawantów. Płk. Fawcett miał się dostać przed laty w niewolę szawantów, a obecnie pozostaje między nimi już z własnej woli i nie ma zamiaru wracać do życia cywilizowanego.

Min. Schmidt w Warszawie



Min. dr Guido Szmidt.

Wizyta w Warszawie austriackiego sekretarza stanu do spraw zagranicznych w urzędzie kanclerskim dr. Gwido Schmidta, jest pierwszą wizytą dyplomatyczną, jaką oficjalnie składa w Polsce odrodzonej austriacki mąż stanu. Jest to rewizyta, gdyż polski minister spraw zagranicznych bawił oficjalnie w Wiedniu na wiosnę br., wracając przez stolicę Austrii z rekonwalescencji na Riwierze.

Polskę i Austrię łączy niejedno wspomnienie historyczne. Byłv przecież na długiej przestrzeni wieków są siadkami, których wzajemny stosunek rozmaicie kształtowany był przez bieg wypadków politycznych. Jedno natomiast było niezmiennym zjawiskiem przez bieg naszej historii: — bliskie związki kulturalne, ułatwione w średniowieczu i w w. XVI — XVII częstymi związkami dynastycznymi Polski z krajami naddunajskimi. Przez Austrię szła droga z Polski do Włoch. Wiedeń i dwór cesarski były silnie promieniującymi ośrodkami kultury, z którvmi Polska utrzymywała częsty ożywczy kontakt. Wiedeń ściągnął do siebie licznych Polaków bądź to dla nauki duchowej czy świeckiej, bądź dla sztuki i rzemiosła, bądź też dla zabawy i chęci otarcia się o dwór cesarski.

Te związki kulturalne Polski z Wiedniem zostały utrzymane w całej pełni w czasach nowszych. Wiedeń, ośrodek muzyki, sztuki i literatury, posiadacz wspaniałych bibliotek i bogatych archiwów, w których znajdują się nieocenione materiały do historii polskiej, przyciągał i przyciąga w dalszym ciągu polskich twórców, artystów, historyków i wszelkiego rodzaju uczonych. Od początków wieku XIX każdy prawie z wielkich muzyków polskich, nie wyłączając Szopena, zawadza o Wiedeń, to miasto szczególnej kultury muzycznej. To samo można powiedzieć o naszych artystach plastykach. Wspomnieć też trzeba, że wszyscy nasi twórcy i odtwórcy cieszą się zawsze w Wiedniu szczególną sympatią, szerząc wśród społeczeństwa austriackiego daleko posuniętą znajomość kultury polskiej.

Nic dziwnego, że w tych warunkach wyłoniła się potrzeba zawarcia między Polską a Austrią specjalnego układu kulturalnego, który by uregulował i ułatwił wszystkie sprawy, wchodzące w zakres współpracy kulturalnej obu krajów. Umowa, którą podpiszą min. Beck i min. Schmidt, zakreśla porozumieniu kulturalnemu polsko-austriackiemu b. szerokie ramy, przewidując wszelkie udogodnienia dla wymiany dóbr kulturalnych, współpracy uczonych i młodzieży studiującej, wreszcie także dla poznania się obu społeczeństw.

Min. Schmidt jest wybitnym przedstawicielem swego kraju i kultury austriackiej. Mimo, że swój odpowiedzialny urząd piastuje dopiero od lipca ub. r., może się na tym stanowisku poszczycić kilkoma poważnymi osiągnięciami. Był zresztą już przedtem, jako dyrektor gabinetu prezydenta Miklasa, doradcą kanclerza Dolfussa i Schuschigga w zakresie spraw zagranicznych. Brał czynny udział przy negocjonowaniu t. zw. protokółów rzymskich między Włochami, Austrią i Węgrami z marca 1936 r., oraz przy zawieraniu umowy austriacko-niemieckiej z 11 lipca 1936 r., w którym to dniu został mianowany sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych. Od tego czasu min. Schmidt występuje również często na terenie międzynarodowym. Spotyka się z Mussolinim, bawi w Genewie, w listopadzie 1936 r. odwiedza Berlin, gdzie przeprowadza dalsze rozmowy tyczące się porozumienia lipcowego. Podczas koronacji Jerzego VI, w maju br. min. Schmidt był przewodniczącym delegacji austriackiej i nawiązał wówczas kontakt z rządem angielskim. W drodze powrotnej zatrzymał się w Paryżu.

Stosunki polsko-austriackie rozwijają się po wojnie światowej na gruncie życzliwości. *Nie ma między nami żadnych spraw spornych.* Wizyta min. Schmidta jest właśnie wyrazem tych dobrych stosunków. Spotkanie jego z min. Beckiem da poza tym sposobność do ogólnej wymiany poglądów, która jest zawsze interesująca dla kierowników polityki zagranicznej, mimo, że w tym wypadku nie będzie ona związana z bieżącymi sprawami polityki polskiej czy austriackiej.

Cicho sza!

1 października minął termin ulgowego stemplowania zapalniczek.

Ministerstwo Skarbu poleciło organom kontroli skarbowej podjęcie najostrzejszej walki z posiadaczami zapalniczek niestemplowanych.

Mieliśmy okres „pieredyszki“ — nikt nie łamał prawa. Dziś znowu masa ludzi znalazło się poza ramami prawa. Weźmy wieś: kto tam wie o stemplowaniu, kto to robił? Zresztą i w mieście.

Oczywiście, że prawo jest prawem. Czy jednak warto wprowadzać prawa, których wykonania nie sposób jest dopilnować? Jak to wychowuje spłeczeństwo?

Słuszna zasada amerykańskiej prohibicji alkoholowej zdemoralizowała obywatela Stanów. Czy nie dzieje się u nas podobnie z zapalniczkami? Bądźmy rozsądni, to jest kierujmy się rozsądkiem.

•

Reno osiągnęło nowy rekord: ferowano 71 wyroki rozwodowe, sesja zaś trwała tylko 19 minut.

Pomyśleć tylko, jak dalekó zostaliśmy w tyle. Mam nadzieję, że walkę o unowocześnienie Polski podejmie jedyne nasze nowoczesne pismo literackie, zajmujące się świadomym macierzyństwem, walką z barbarzyńską zasadą nierozerwalności małżeństwa i t. d. Panie Redaktorze Grydzewski, a gdyby tak Warszawa pobiła Reno! Proponuję rozpocząć nową kampanię.

•

Zupełnie stanowczo Akcja Katolicka powinna uznać za oficjalny swój organ „Nasz Przegląd“. Pismo to bowiem stało się codziennym interpretatorem ideologii katolicyzmu. Podobnie jak p. Hemar — ideologii Marszałka Piłsudskiego

•

Wystawa Ferdynanda Ruszczyca jest droga sercu każdego Wilnianina. To też zainteresuje zapewnie każdego wiadomość, że w urzędzie celnym w Wilnie leżą cztery obrazy mistrza, które nadeszły z Rygi, a których nie sposób wystawić, gdyż zabrakło jakiegoś papierka.

Może by tak Urząd Celny zorganizował przynajmniej małą wystawę konkurencyjną?

•

W śródmieściu przeczytałem ogłoszenie, w którem stało:

„Kópujcie u nas, bo u nas najtaniej“.

Może i najtaniej, ale niewątpliwie nie najsolidniej. Dobrzy ludzie, nie chcę was martwić wymienieniem z nazwiska, ale poprawcie napis.

Podobnie w jednej z najpoważniejszych naszych organizacyj zawodowo-samopomocowych widnieje taki napis:

„Gerderoba męzka“.

Rozumiemy, że garderoba to miejsce, które należy traktować dyskretnie. Ale i tam zapewne obowiązuje ortografia.

K. J. W.

NA WIDOWNI

ZARZĄD GŁÓWNY STR. NARODOWEGO.

Jak już donosiliśmy, odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego pod przewodnictwem prof. Folkierskiego. Sprawozdanie złożył dr. Bielecki, ref. polityczny wygłosił red. Berezowski. Po dyskusji nad referatem Rada Naczelna uchwaliła rezolucje. Rezolucje są powtórzeniem dotychczasowych uchwał w szczególności deklaracji kwietniowej. Na zakończenie wybrano zarząd główny w następującym składzie — prezes adw. Kowalski, wiceprezesi dr. Tadeusz Bielecki, adw. Trajdos, członkowie red. St. Sacha, prof. Staniszkis, red. M. Wierczak, I. Matlachowski, red. J. Giertych, St. Niebudek oraz Jaworski.

DMOWSKI WYJEŻDŻA ZA GRANICĘ?

Rozeszła się w kołach politycznych wiadomość, że w najbliższym czasie Roman Dmowski wyjeżdża za granicę na dłuższą kurację.

UCHWAŁY ZW. ZAWODOWYCH P. P. S.

Zakończyły się w Warszawie 2-dniowe obrady VI Kongresu Klasowych Związków Zawodowych. Obradom przewodniczył b. pos. Kwapiński. W pierwszym dniu obrad wygłoszone zostały 2 referaty T. Zdanowskiego p. t. „Walka o demokrację przeciw faszyzmowi“ i b. pos. Stańczyka p. t. „Zagadnienia gospodarcze a klasa robotnicza“.

W drugim dniu obrad, po dyskusji nad obu referatami uchwalono szereg rezolucyj, przeciw faszyzmowi, antysemityzmowi, przeciw Berezie, w sprawie współpracy z ruchem chłopskim i pracowniczym, w sprawie utrzymania ustawy o ochronie lokatorów, wreszcie uchwalono wyrazy solidarności w związku z akcją demokratycznego nauczycielstwa. Po przyjęciu rezolucji wybrano komisję centralną w składzie 36 osób oraz komisję rewizyjną. Przewodniczącym Komisji Centralnej został p. Kwapiński, wiceprzewodniczącymi Szczerkowski, Stańczyk i Topinek, sekretarzem generalnym b. pos. Żuławski, zastępcą jego T. Zdanowski, skarbnikiem Grylowski.

Obrady kongresu zakończone zostały krótkim przemówieniem p. Kwapińskiego.

OŚWIADCZENIE ST. GIERATA.

W sprawie porozumienia 4-ch organizacyj młodzieżowych, zabrał ostatnio głos jeden z jego autorów prezes Centralnego Zw. Młodej Wsi St. Gierat. Oświadczenie jego podaje w wyjątkach Ag. „Echo“. Brzmi ono m. in.:

„Organizacje, wchodzące do komisji porozumiewawczej, zachowują swobodę swych prac wewnętrznych, zachowują możność pielęgnowania własnych ideałów, będących wyrazem dążenia do bardziej wszechstronnego rozwoju wartości człowieka. Organizatorzy porozumienia dalecy są od likwidowania przyrodzonych odrębności młodzieży na rzecz niewiadomego tworu bezklasowego, natomiast dążyć będą do wykrystalizowania jednolitej postawy tych 4 organizacyj i tych wszystkich innych związków, które do porozumienia przystąpią, w stosunku do idei obronności Państwa, do armii i do wytwarzania wspólnej postawy zdobywczej wśród całej młodzieży polskiej. Na zakończenie podkreślamy, że porozumienie z dnia 14 października nie jest wymierzone przeciw komukolwiek. Szanujemy prawo innych do uczciwej i rzetelnej pracy, zwalczamy tylko wielkie słowa i rzucanie obietnic, za którymi nie stoi uczciwy wysiłek, zwalczamy wszelki brutalizm, terror i anarchię, które deprawują dusze młodzieży“.

ODEZWA STR. PRACY.

Zarząd główny Stornnictwa Pracy wydał odezwę, która m. in. głosi, że chwila obecna jest przełomowa. Czas rozbudzić uśpione sumienie obywateli. Stronnictwo Pracy odrzuca wszelkie próby dyktatury z prawa i z lewa, nie chce Polski totalistycznej, ustrój Polski oparty być musi na zasadach chrześcijańskich; naród polski musi być w niej gospodarzem. W odezwie swej Stronnictwo Pracy wysuwa żądanie nowych wyborów demokratycznych.

DZENDZEL — NAJBLIŻSZY WSPÓŁPRACOWNIK WITOSA.

Na odbytym w niedzielę likwidacyjnym zjeździe Związku Młodzieży Ludowej (Zielone Koszule) uchwalono m. in. prowadzić nadal proces (mimo likwidacji Związku) z Centralnym Związkiem Młodej Wsi o bezpodstawne zabranie majątku kilku kół Z. M. L. przez „Siew“. Tak więc Młoda Polska która przejęła sprawy Związku Młodzieży Ludowej będzie się procesować ze Związkiem Młodej Wsi. Sensacją dnia było również przemówienie marszałka Polakiewicza, który nawiązując do historii Związku podniósł zasługi (obecnego na sali) Henryka Dzendzla, b. sekretarza generalnego „Piasta“ i najbliższego współpracownika Witosa.

REGULAMIN Z. M. P.

Wydany został regulamin Sekcji Wiejskiej Związku Młodej Polski, w związku z przystąpieniem Z. M. L. do Z. M. P. Podstawową jednostką organizacyjną będzie drużyna, na czele której stać będzie drużynowy. Poza tym władzami sekcji będą: kierownicy grup, kierownicy oddziałów, kierownictwa okręgu i t. p.

POŁĄCZENIE „WICI“ Z „SIEWEM“?

Na mających się odbyć w listopadzie i grudniu Walnych Zjazdach „Wici“ i „Siewu“, ma być dyskutowana sprawa ewentualnego połączenia się tych organizacyj. Między działaczami obu tych organizacyj prowadzone już są od dłuższego czasu rozmowy. Możliwość połączenia przyśpieszyło niedzielne przystąpienie Związku Młodzieży Ludowej do Związku Młodej Polski.

NOWY KLUB PARLAMENTARNY?

Klub Demokratyczny łącznie z Lewicą Patriotyczną dąży do stworzenia na terenie Sejmu i Senatu wspólnego klubu parlamentarnego.

ODGRODZENIE SIĘ OD ŻYDÓW NIE JEST W SPRZECZNOŚCI Z NAUKĄ KOŚCIOŁA.

W odpowiedzi na znaną enuncjację profesora uniw. J. P. w Warszawie dr. Michałowicza, który wystąpił przeciw rozporządzeniu władz szkolnych o podziale miejsc w salach wykładowych, powołując się na swe „sumienie chrześcijańskie“ ogłosił ks. prałat Sewedyn Popławski i ks. prałat dr. Marceli Nowakowski obszerne wyjaśnienie, stwierdzające, że dążenie do odgrodzenia się w życiu od Żydów nie sprzeciwia się intencjom, nauce i nakazom Kościoła. Na poparcie swych wywodów cytują oni ustępy z creda nicejskiego i z historii Kościoła.

PRZYGOTOWANIA DO ZWOŁANIA KONGRESU ŻYDOWSTWA W POLSCE.

Komitet dla spraw Światowego Kongresu Żydowskiego czyni intensywne przygotowania do zwołania kongresu żydowstwa w Polsce.

Dla omówienia tych spraw zwołano specjalną konferencję prasową.

Wiec w sprawie ZNP w Katowicach

odbył się mimo zakazu władz

Mimo, że wiec nauczycielstwa śląskiego w sprawie ZNP został zakazany, w niedzielę rano w sali kina „Capitol“ w Katowicach zebrało się około tysiąca nauczycieli. Podczas przerwy w wyświetlaniu filmu „Na Sybir“, prezes miejscowego ZNP odczytał rezolucję domagającą się usunięcia kuratora i wprowadzenia nowego zarządu.

Jest rzeczą znamienną, że mimo zakazu władz centralnych, wiec w sprawie ZNP właściwie się odbył.

Kuratorium warszawskiego okręgu szkolnego

o udziale uczniów-Żydów w strajku protestacyjnym

Kuratorium okręgu szkolnego w Warszawie ogłosiło w związku z faktem nieprzybycia na lekcję uczniów żydów w dniu strajku protestacyjnego przeciw „ghettu“ na wyższych uczelniach, następujący okólnik:

„W myśl od dawna obowiązujących przepisów szkolnych każdy uczeń, który nie przybędzie na lekcję, obowiązany jest przedstawić usprawiedliwienie nieobecności. Jeżeli usprawiedliwienie to jest niewystarczające, dyrekcja szkoły może zastosować przewidziane w przepisach sankcje, aż do wydalenia ze szkoły włącznie.

Sprawa takiego czy innego posadzenia uczniów w klasie należy do wychowawcy. Ma on prawo zrobić to według swego uznania tak, jak ze względów pedagogicznych uważa za wskazane.

Wypadki, jakie wydarzyły się w kilku szkołach, miały czysto lokalny charakter i nie było dotąd potrzeby interwencji władz kuratoryjnych“.

Proces Doboszyńskiego w grudniu

Proces inż. Adama Doboszyńskiego rozpocznie się przed Sądem Przysięgłych w Krakowie w dniu 6 grudnia br.

Wyznaczono nowy komplet sędziowski pod przewodnictwem prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie d-ra Nowosielskiego. Oskarżenie wnosić będzie tak, jak przy pierwszym procesie, prok. Szypuła. Proces potrwa około dwóch tygodni.

Teatr na Pohulance

Freuda teoria snów

Komedia w 3 aktach A. Cwojdzińskiego, w reżyserii E. Wiercińskiego

Maszyński i Romanówna przywieźli nam wreszcie tego Freuda, którym bawią całą Polskę. Bardzo zabawna sztuka!

Oglądając ją po raz drugi, znając w dodatku tekst z druku, wcale się nie ma poczucia „obowiązku recenzenckiego“. Przeciwnie, teraz dopiero wyłażą na jaw różne smaki, których się wcześniej nie dostrzegło w tłoku: tak jest „gęsta“.

Sztuka doprawdy podziwu godna! — Łączy w sobie cechy niemal sprzeczne: świeżość z przeładowaniem, lekkość z uczonością, teatralność z gadatliwością. I co najciekawsze może, mimo całej swej „lekkości“ i „uczoności“ razem wziętych, czyli mimo posmaczku felietonowego — jest bardzo ludzka, „ciepła“ choć to ciepło właśnie jest jedyną rzeczą, której świetni poza tym wykonawcy nie wydobyli.

Młody autor, aktor i reżyser w jednej osobie, ośmielony powodzeniem pierwszej „Teorii“ (Einsteina) sięga po drugą. Teoria Freuda jest dla publiczności nie mniej „magiczna“ od tamtej, ale ileż ściślej się łączy z życiem człowieka. Trafnie obrana pozycja wyjściowa — owo świeże spojrzenie pary inteligentów na ten nowy sennik udręczeń, jaki wymyśliła nam nauka — oto co zapewniło świeżość sztuce. Przecież ci dwoje obchodzą się — czujemy to — z teorią Freuda jak barbarzyńcy z zapalniczką. Od przerażenia po prymitywne „chytrości“ i nonszalancki fason (w 3 akcie!) — całe gamy odcieni doskonale wygranych przez parę aktorską.

Wiele świeżości dało sztuce to, że autor zdołał nie przejąć się zanadto przedstawianą teorią. W duecie barbarzyńców i on bierze udział: sufluje i „judzi“ zdradzając gust do przestylizowania sypkiej terminologii naukowej w duchu czystego nonsensu. Autor sam bawi się jak dziecko i ta zabawa udziela się widowni najzupełniej. Dopiero w trzecim akcie, ale o tym potem.

Mimo ten ton igraszki, sztuka nie jest — jakby powiedział freudoman — wulgaryzacją Freuda. Gdy bowiem na scenie ci dwoje przedstawiając teorię, dają potrosze przedstawienie ze siebie, za sceną, na drugim końcu drutu telefonicznego czuwa prawdziwy uczony freudysta — jak plama kolorowa dla kontrastu. I znowu podziwiać można, jak nieznacznymi, żartobliwymi, nie-merytorycznymi, towarzyskiej niemal natury środkami utrzymuje on (a raczej autor) poczucie dystansu i szacunku dla wiedzy prawdziwej. — To mi się nazywa zabawa—kulturalna!

No i **teatralność** tej roboty. — Rozmawiałem po przedstawieniu z pewnym wyrafinowanym literatem, który nie mógł się zgodzić ze mną na tę teatralność. Zachwycony doskonałością dialogu, zręcznością dowcipu i śliskością tematów powtarzał: — „ależ to salon. To prawdziwy dawny salon w wielkim stylu, ze wszystkimi jego umiejętnościami, których dziś nie rozumiecie!“ — Nie będę się upierał zanadto, że to **nie jest** salon, choć możnaby łatwo wyciągnąć tu na poparcie i szmoncesowy gatunek dowcipu (przy czym szmonces uważam nie za coś gorszego, tylko za coś nowszego od paradoksów i bon motów dawnego stylu) i bardzo specyficzną w swej nowoczesności sytuację (ona — aktorka, u niego — dyrektora etc.— Świat pracy i równouprawnienia płci). Ale dobrze będzie, jeśli w teatrze nie tylko obyczajowość, ale i teatralność sama nas zainteresuje...

Teatralność „Freuda teorii snów“ jest można by powiedzieć **integralna** bo ma mocną podstawę w **żywym stosunku samej-że teorii do słowa i do gestu.**

Freud jak detektyw śledzi nasze słowa i uczynki, by wydobyć z nich wiedzę o naszej osobowości. Teorię Freuda można by w sensie estetycznym traktować jako „teorię krypto-ekspresji“. Ta krypto-ekspresja podświadomości, używająca języka złożonego z... przejęzyczeń, odruchów, skojarzeń, czynności pomyłkowych i t. d., nie jest sama przez się działaniem artystycznym (błąd ten popełnili teoretycy surrealizmu!), ale jest prawdziwym, choć b. „delikatnym“ tworzywem dla autora szczerze teatralnego. Ta właśnie „delikatność“ tworzywa, zmuszająca autora do nieustannego przypominania wielopłaszczyznowości faktów, ich inności od tego „jak się wam wydaje“ — zmusiła wprost Cwojdzińskiego do ograniczenia ilości osób. — Maszyński gestykuluje i przestawia dla demonstracji

Spór o okręt „Car Piotr Wielki"

Kasa armii gen. Wrangla na dnie morza

W czasie rewolucji bolszewickiej chłopi niszczyli dobytek obywateli ziemskich. Nawet inwentarz w dużych majątkach zabijano lub kaleczono, mając możność zabrania go i użytkowania. Jednej rzeczy tylko nie niszczono — pieniędzy. Te rabowano bez skrupułów. Zresztą co tu wspominać krwawe dni rewolucji i rabunku, skoro dziś jeszcze po 20 latach żądza zagarnięcia skarbu carskiego nęci ZSSR. W pobliżu rumuńskiego miasteczka Balczik liczne sowieckie okręty-dźwigi starają się wydobyć z dna morskiego okręt „Car Piotr Wielki", zatopiony w czasie rewolucji rosyjskiej. Na statku tym odbywał ucieczkę do Konstantynopola gen. Wrangel po załamaniu się kontrrewolucji. Okręt został z nieznanych powodów w pobliżu wybrzeży rumuńskich zatopiony. Rząd sowiecki zwrócił się niedawno do władz rumuńskich jako spadkobierca Rosji carskiej, że rości pretensje nie tylko do posiadania statku, ale i skarbu znajdującego się na nim. Prosi więc o zezwolenie wydobycia zatopionego okrętu. Wiadomość ta wzbudziła w Rumunii sensację, bowiem powszechnie znanym był fakt, że okręt zawierał całą kasę armii gen. Wrangla. Skarb ten wywieziony w ostatniej chwili przed bolszewikami szacowano na 400 milionów lei. Przed kilku dniami ku powszechnemu zdziwieniu, zgłosiła się do władz rumuńskich żona b. właściciela statku, p. Golanicka, której mąż zaginął bez śladu w czasie rewolucji i dotychczas nie dał o sobie znaku życia. Pani Golanicka rości również pretensje nie tylko do okrętu, lecz i do zatopionego skarbu, bowiem według umowy rumuńskiej jej tylko, jako żonie b. właściciela statku przysługują te prawa. Z podobnymi pretensjami wystąpił również 22-letni syn p. Golanickiej. Należy dodać, że matka i syn zostali w międzyczasie obywatelami rumuńskimi i wnieśli skargę przeciwko ZSSR do sądu w Bukareszcie. Sąd rumuński nie czuł się jednak powołany do rozpatrzenia tej sprawy i przesłał ją do Międzynarodowego Trybunału w Hadze. Proces wzbudził powszechne zainteresowanie.

Zabił 12-letniego kolegę

i... spokojnie poszedł do szkoły

Dwaj chłopcy, 12-letni Kazimierz Przyborowski i Edward Bucichow — zdążali do szkoły powszechnej z Bądzynia do Mławy w województwie warszawskim. Na drodze wynikł między chłopcami spór o kolorowe kredki, które Przyborowski chciał pożyczyć od Bucichowa. Bucichow odmówił. Wówczas Przyborowski dobył noża i ugodził kolegę w serce, zabijając go na miejscu. Chłopiec po zabójstwie poszedł spokojnie do szkoły.

Podczas lekcji przybyła policja i młodocianego zabójcę ze szkoły odprowadzono na posterunek.

Skazanie fabrykantów-oszustów

w Łodzi

Ostatnio na terenie Łodzi stwierdzono liczne oszustwa ze strony fabrykantów na szkodę robotników. Fabrykanci zakładają fikcyjne spółdzielnie, pobierają od robotników udziały, następnie zaś nie wypłacają swym robotnikom-udziałowcom ani zarobków ani udziałów, twierdząc, że przedsiębiorstwo źle prosperuje.

Dnia 23 bm. referat karny Inspekcji Pracy rozpatrywał tego rodzaju sprawę właścicieli tkalni zarobkowej (Milionowa 27) Jeszkiego, Ajlenberga i Kamelgarna, którzy pobierali od swych robotników po 150 zł tytułem udziałów. Przeprowadzona następnie przez Inspekcję Pracy kontrola ujawniła, że założona „spółdzielnia" nie prowadzi w ogóle ksiąg i robotnicy-udziałowcy nie mogli w żadnym wypadku stwierdzić ani istotnych obrotów, ani wszystkich „interesów" fabrykantów-udziałowców.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy karnej każdy z wymienionych wyżej „pracodawców" skazany został na 1 miesiąc bezwzględnego aresztu.

Drugi proces Krzysztoforskiego

Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpoznawał jeszcze jedną sprawę b. naczelnika Urzędu Skarbowego w Radomiu Stanisława Krzysztoforskiego, smutnego bohatera głośnego procesu o nadużycia. Krzysztoforski skazany był na najwyższy wymiar kary, przewidziany za przestępstwa urzędnicze: Radomski Sąd Okręgowy skazał go na 15 lat więzienia.

Podczas pobytu defraudanta w więzieniu wyszło na jaw jeszcze jedne jego przestępstwo, którego dopuścił się on na początku swej kariery urzędniczej, kiedy pracował jako rachmistrz w Urzędzie Skarbowym w Sosnowcu. Pracując tam od 1925 do 1928 roku Krzysztoforski przywłaszczył sobie 47 tys. zł. Nadużycia były tak dobrze zamaskowane, że zostały wykryte dopiero po latach.

Sąd Okręgowy skazał Krzysztoforskiego tym razem na 5 lat więzienia. Ta właśnie sprawa znalazła się na wokandzie warszawskiego Sądu Apelacyjnego, który zatwierdził wyrok pierwszej instancji.



Danieli Darrieux wybitna gwiazda filmowa francuska, zrobiła obecnie karierę w Hollywood.

Pchnął się nożem w serce

W wydziale opieki społ. zarządu miasta w Łodzi miało miejsce tragiczne zajście. Oto przybyło tam dwóch pijanych osobników, którzy wszczęli awanturę z urzędnikami i woźnym, grożąc im nożem. Urzędnicy zawezwali w końcu policję, ale jeszcze przed jej przybyciem jeden z awanturników — pchnął się nożem w serce i zmarł po kilku minutach. Okazało się, że był to 29-letni Bolesław Ciechulski, zamieszkały w domu noclegowym.

Kobiety dzielniejsze od mężczyzn

Wiele mówi się o słabości płci pięknej. Tymczasem, jeśli uważniej spojrzymy na wyczyny kobiet bądź to w sporcie, bądź w życiu codziennym, okaże się, że ta słaba płeć niejednokrotnie prześciga swą odwagą, siłą, ambicją, wytrzymałością lub szybkością decyzji nawet silnych mężczyzn. Fundacja Wailsa w Stanach Zjednoczonych przystępuje jesienią bieżącego roku do rozdania nagród osobom, które mogą się wykazać, iż dokonały z własnej woli bez względu na niebezpieczeństwo a często z narażeniem własnego życia jakiegoś czynu odwagi, mającego wartość społeczną. Przy podziale nagród wynoszących po 1000 dolarów, okazało się, że wcale niepowszednie miejsce zajęły w tej bohaterskiej konkurencji kobiety. Więcej — klasyfikacja czynów wykazała, że sytuacje kobiet były o wiele niebezpieczniejsze i wymagały szybszej orientacji, decyzji i odwagi, niż sytuacja mężczyzn.

Kto wie, czy wobec takich zmian w psychice kobiet, nie zdobędą one wkrótce zaszczytnego miana płci silnej, a my mężczyźni spadniemy w klasyfikacji do miana płci słabej.

Najbrudniejsi ludzie na świecie

Na mocy ostatnio przeprowadzonych badań i porównań bezsprzecznie stwierdzono, że do najbrudniejszych ludzi na kuli ziemskiej zaliczają się wieśniacy z Tybetu. Pożerani są formalnie przez pchły i wszy. Skóra ich jest przesycona zjełczałym tłuszczem, potem i brudem, wydaje odrażającą woń. Tybetańczycy nie myją się nigdy, może dlatego, że kraj ich jest naprawdę bardzo zimny. W lecie temperatura dosięga 10 stopni, a nieraz i 14. Poza tym odgrywają pewną rolę wierzenia religijne, a zwłaszcza tradycja; współcześni Tybetańczycy nie chcą być tymi, którzy wprowadzą reformę mycia.

Zima pod znakiem futer

Największe metropolie przemysłu futrzanego pracują obecnie pełną parą, przygotowując na sezon zimowy bądź zupełnie nowe gatunki towarów, bądź ulepszając i uszlachetniając dotychczasowe rodzaje. Na pierwszy plan wysuwa się w tej pracy wydobywanie nowych kolorów. Wobec tego zaś, że lisy są tego roku ośrodkiem zainteresowań i przedmiotem marzeń najmniej nawet próżnych kobiet, oraz że w modelach zimowych dominującą rolę grają lisy, zaczniemy przegląd futer od lisów. W pierwszym rzędzie rzuca się w oczy bogata gama kolorów. Dotychczasowe stereotypowe barwy, jak czarny niebieski, bronzowy, szary i biały osiągnęły jeszcze wyższy poziom pod względem barwy. Poza tym kolory te rozjaśnia się nieco, kombinuje, nie mówiąc już o tym, że nadaje się lisom zupełnie nienaturalne i całkiem nieoczekiwane zabarwienie, dostosowując kolor futra do koloru sukni. Trudno o wspanialszy efekt, jak lis w kolorze „Bleu Wallis", nasycony srebrzystym pyłem, do lamowej tualety srebrzysto-błękitnej. Widziałam na jednym pokazie płaszcz wieczorowy z czarno-złotej lamy, bogato przybrany czarnym lisem, mieniącym się złotymi ogniami. Nawet czyste białe lisy urozmaica się w ten sposób, że część włosów pozostawia się w naturalnym kolorze, podczas gdy resztę farbuje się na dowolny odcień, zależnie od reszty tualety.

Na ogół przemysł futrzany stoi w tym roku pod znakiem imitacji; zające i długowłose króliki nauczono się przekształcać na całkiem dobre imitacje szlachetnych lisów. O tym, że dobrze spreparowany skunks może z powodzeniem zastąpić lisa nie ma potrzeby mówić, nawet najwytrawniejszy spec od futer nie odróżni imitacji, szczególnie jeśli skunks będzie farbowany. Fabrykanci sztucznych lisów bez wysiłku przekształcają pierwsze lepsze puszyste i długowłose futra na srebrzyste lisy i krzyżaki. Wobec kryzysu zapotrzebowanie na te imitacje jest olbrzymie, tym bardziej że gatunek tych zastępczych futer nie pozostawia nic do życzenia.

Po lisach na drugi plan występują barany. Polepszone zostało i urozmaicone wszystko, co było dotychczas używane w uszlachetnieniu baranów. Wyniki, osiągnięte w uzyskaniu imitacji karakułów i brajtszwanców są wręcz rewelacyjne. Zasadniczymi kolorami są tu: czarny, bronzowy, szary, biały występują znacznie rzadziej. Oprócz intensywnych, zasadniczych kolorów i niezliczonej ilości odcieni i półtonów, mamy całą nieograniczoną paletę możliwych i niemożliwych barw. Zwykły królik stał się nieodzownym artykułem fabrykacji. Ostatni krzyk mody, to ondulowany królik, kędzierzawe skórki dzierżą w tym roku prym w modzie, zaś ondulowany królik jest tańszy od strzyżonego barana, a dobrze wyprawiona skórka królika, nawet pod względem praktyczności może zastąpić barana. Poza tym dzięki umiejętnemu strzyżeniu i farbowaniu królików można z nich robić najpiękniejsze imitacje nurków i nutrii. To, że królik nadaje się na imitację fok, bibretów i kretów jest tajemnicą poliszynela.

Celine.

Kurs samorządowy Z. P. O. K. w Wilnie

Ze względu na aktualne zagadnienia samorządu, wsi i miasta, Z. P. O. K. postanowił dla poinformowania szerszego ogółu urządzić kilkudniowy kurs, otwarty dla wszystkich, którzy by życzyli sobie zapoznać się z tą sprawą tak teraz żywotną. Wilnianie interesujący się tym zagadnieniem mają wstęp wolny na wykłady i dyskusje, poświęcone samorządowi. Kurs samorządowy wraz z konferencją referentek spraw wiejskich, które przybędą z terenu Województwa Wileńskiego, odbędzie się w lokalu Liceum Gospodarczego Z. P. O. K. Bazyliańska 2.

PROGRAM KURSU I KONFERENCYJ:

Środa, dnia 3 listopada 1937 r.

Godz. 16 — Podstawowe zadania samorządowe na ziemiach wschodnich — p. doc. dr. Wysłouch.

Godz. 18 — Życie samorządu wiejskiego i jego bolączki — insp. wojew. samorz. p. Żyłko.

Czwartek dnia 4 listopada 1937 r.

Godz. 10 — Wytyczna w pracy w zakresie ogrodnictwa — inspektor Izby Rolniczej p. Powiłański.

Godz. 12 — Przysposobienie kobiet do obrony kraju p. w. Dziewońska z Warszawy.

Godz. 16 — Znaczenie spółdzielczości w życiu gospodar.

Godz. 17 — Rozwój spółdzielczości rolniczej na terenie woj. wileńskiego i nowogródzkiego p. inż. Dietz.

Godz. 18 — Przemysł ludowy w gospodarstwie wiejskim p. inż. Bendych.

Piątek dnia 5 listopada 1937 r.

Godz. 10 — Aktualne zagadnienie z higieny wsi — p. dr. Poznański.

Godz. 12 — Zielarstwo.

Godz. 16 — Oświata i kultura w programie samorządu terytorialnego — naczelnik Kuratorium J. Dracz.

Godz. 18 — Zagadnienie opieki społecznej i higieny w świetle potrzeb i możliwości — nacz. wydz. woj. p. dr. H. Rudziński.

Godz. 19 — Życie społeczne w mieście — p. E. Hillerowa.

Sobota dnia 6 listopada 1937 r.

Godz. 10 — Organizacja pracy oświatowo-gospodarczej w Oddziałach wiejskich Z. P. O. K. — p. O. Czetyrko z Warszawy.

Godz. 12 — Zakładanie ogródków przy domach — p. inż. Danuta Blizieniówna.

Godz. 16 — Sprawy przepisów budowlanych i budownictwo wiejskie — pp. architekci Paprocki i Biszewski.

Godz. 18 — Wskazówki dla członkiń Z. P. O. K. — p. M. Niekrasz-Moczydłowska z Warszawy.

Herbatka towarzyska.

Niedziela dnia 7 listopada 1937 r.

Godz. 10 — Obrady Pełnego Zarządu Zrzeszenia Wojewódzkiego z udziałem uczestniczek kursu. Życie społeczne na wsi — p. nacz. J. Dracz.

W dalszym ciągu obrady Pełnego Zarządu Zrzeszenia Wojewódzkiego ZPOK.

Konferencja turystyczna

Z inicjatywy ministerstwa komunikacji, w porozumieniu z urzędem wojewódzkim nowogródzkim, organizuje urząd wojewódzki wileński pierwszy zjazd, poświęcony omówieniu zagadnień związanych z rozwojem ruchu turystycznego na ziemiach północno-wschodnich Polski, a specjalnie na obszarze województw wileńskiego i nowogródzkiego.

Obrady zjazdu odbędą się w dn. 5 i 6 listopada r. b. w sali konferencji urzędu wojewódzkiego wileńskiego.

W niedzielę 7 listopada, odbędą się wspólne wycieczki w okolice Wilna.

Otwarcie obrad zjazdu nastąpi w piątek, 5 listopada, o godz. 9 rano. Program jest następujący: 1-sze posiedzenie, o godz. 9 — 1) otwarcie zjazdu, 2) zagajenie, 3) znaczenie turystyczne ziem północno - wschodnich oraz propaganda turystyczna — dyr. A. Tański, 4) zagadnienia komunikacyjne — J. Lewin; II posiedzenie o godz. 16 — 1) turystyka wodna — A. Wisłocki, 2) turystyka zimowa — inż. J. Grabowiecki, 3) łowiectwo na ziemiach północno - wschodnich i 4) rybołówstwo na ziemiach północno - wschodnich (3 i 4 punkt opracuje dyrekcja lasów państw.); 6 listopada III posiedzenie o godziie 9 — 1) ochrona przyrody i zabytków — konserwator dr. Piwocki, 2) turystyka młodzieży — Z. Domaniewska, 3) schroniska turystyczne — J. Łucznik; IV posiedzenie o godz. 15: 1) hotelarstwo — K. Kowalski i L. Piotrowicz, 2) sprawy letniskowe — Mieczysław Węgrzecki, S. Smolec, a) postulaty Druskienik, 3) wolne wnioski, 4) zamknięcie zjazdu.

6 listopada o godz. 20 — wspólna wieczerza uczestników zjazdu. 7 listopada — wspólne wycieczki w okolice Wilna.



W szeregach armii chińskiej jest dużo żołnierzy, którzy pewni, że śmierci, o ile im sądzona nie unikną odrzucają karabiny i idą do ataku tylko z granatami.

popielniczkę: trzeba to zauważyć, bo potem Romanówna położy tu fotografię narzeczonego. Automatyczny ruch gaszenia papierosa wypali nos na fotografii... Cóż niewinniejszego i bardziej bezbarwnego scenicznie, niż te manewry popielniczkowe, których reżyserowie używają jako „waty" wtedy, gdy już zupełnie zbrakło im pomysłowości. Są też aktorzy, umiejący to głównie: podać ognia, podciągnąć nogawkę siadając... — Tu te błahe fakciki nabrały zupełnie nowego znaczenia. Przykro mi powtarzać to co pisałem po przedstawieniu warszawskim, ale — patrzcie uważnie, jak żywe teatralnie są w tej sztuce rekwizyty, jak konwencjonalne fakty uzyskują to, co formaliści rosyjscy nazywają udziwnieniem, odpowszednieniem, jak z nudnej naturalistycznej sztampy w pudełku scenicznym zaczyna się rodzić atmosfera sztuki.

Albo weźmy głos ludzki. W pewnym momencie zamiast „imputować" On mówi „amputować" i to przejęzyczenie ma swą funkcję w sztuce. Dla tej jednej, a ważnej samogłoski już nie wolno aktorom ani razu przejęzyczyć się nieumyślnie, już akcent znaczenia kładzie się na wirtuozerii.

I znowu wracamy do tego, że aby to wszystko zauważyć, dobrze jest patrzeć parę razy i dobrze, że śledzić trzeba dwie tylko osoby. Dwoje aktorów, grających wielopłaszczyznowo, to teatr, wielu aktorów z takimiż ambicjami — to byłoby kakofonia, tak jak muzyka przefajnowana w politonalności staje się atonalna, i jak wiersz wolny, o metrze zbyt zmiennym upodabnia się do prozy. Więc jeszcze raz — udała się sztuka Cwojdzińskiemu, jak majstersztyk.

Inscenizacja, aktorzy. — Sztuka, mimo cały swój nerw „czystej formy" nie wyłamuje przecież z rodzaju naturalistycznego. To też aktorzy nie mogli sięgnąć do środków, wprowadzających na scenę jakieś magmy z podświadomości, szukające formy w pantominie, grotesce, gestach symbolicznych. To nie wizje surrealisty, a komedia, jak mówił mój rozmówca „salonowa". — Wydobyto więc wirtuozerię ruchu naturalistycznego.

Maszyński wyczynia rzeczy, do których zdolny może być albo opętany, albo szuler. Telefon się wyłącza, listy wysłane wracają z powrotem, pierścionek ginie, w fotografii powstaje dziura — to wszystko, co się nazywa złośliwością przedmiotów martwych i wiele innych fantasmagorycznych rzeczy każe nam zauważyć w swym studium na temat „naturalności" sposobu bycia p. dyrektora.

Romanówna wtóruje mu w tych sztukach, ale poza tym w niezawodny sposób spełnia niezmiernie ważną rolę rezonatora („chór" grecki?...) komentatora, naganiacza uwagi.

W 3 akcie odmieniają się role. I tu tak czuły gdzieindziej reżyser dopuścił się moim zdaniem przeoczenia. Romanówna wtórując prowadziła widza. Maszyński puszcza go luzem. Pierwsze pół aktu trzeciego odświeża w ten sposób naszą wrażliwość, ale i... rozkleja ją również nieco. Pointa erotyczna zastaje widza nieprzygotowanym.

Błąd główny, a właśnie u Wiercińskiego dosyć dziwny. (Chociaż?... „Lato w Nohant" również podał w wersji oschłej...). — Żeby sztuka rozbrzmiała tak pełną gamą, jak to tylko jest możliwe, trzeba było wprowadzić **ton ciepły**. — W aktach poprzednich powinnoby się znaleźć tyle (b. dyskretnych!) zaznaczeń, żeby, gdy Ona w akcie trzecim wejdzie na scenę — już się czuło, że te trzy dni bez kontaktu zmieniły wiele; żeby widz mógł ku swej wielkiej frajdzie zrobić genialne odkrycie, że przecież ci freudyści na scenie **sami są materiałem** dla niego, freudysty z fotela na widowni, że krótko mówiąc — **gra miłości** przejdzie lada chwila z rejonów nieświadomego „S" w dziedzinę świadomej Sztuki.

Józef Maśliński.

Zjazd O. Z. N. na sali sejmowej grodzieńskiego zamku z udziałem gen. Galicy

Grodzieński królewski zamek stary dawno nie gościł w swoich murach zebrania tak licznego: ponad 500 ludzi zebrało się na wielkiej sali sejmowej, by wysłuchać referatów przywódców licznych placówek Obozu z terenu województwa białostockiego o sytuacji politycznej w kraju i usłyszeć jej zdefiniowanie z ust prezesa organizacji wiejskiej gen. A. Galicy.

Wśród zebranych przeważa ludność wiejska. Chłopi z powiatu grodzieńskiego i augustowskiego już w rannych godzinach poczęli się gromadzić na dziedzińcu zamkowym w oczekiwaniu na otwarcie zjazdu.

O godz. 9-ej odbyło się w Farze uroczyste nabożeństwo na intencję pomyślnych obrad zjazdu. O godzinie 12-ej przewodniczący organizacji wiejskiej obwodu grodzieńskiego p. pos. Martynowski otworzył zjazd, udzielając głosu posłowi Łazarskiemu — przewodniczącemu sektoru wiejskiego Ozonu województwa białostockiego.

PRZEMÓWIENIE POSŁA ŁAZARSKIEGO.

Poseł Łazarski podniósł znamienny dla stosunków na wsi kresowej fakt, że wieśniak przestał być narzędziem w ręku wałęsającego się od wsi do wsi agitatora. Chłop zrozumiał swą rolę w państwie. Pojął, że może szukać lepszej przyszłości nie na drodze targów z państwem, lecz we współdziałaniu z całym społeczeństwem nad wzmacnianiem sił Polski. Pragnie przyjąć czynny udział w budowaniu potęgi Rzeczypospolitej i przysparzając dobra ojczyźnie, osiągnąć jego cząstkę dla siebie.

Wezwaniem do gromadzenia się włościaństwa dla pracy w Obozie ZN zakończył poseł Łazarski swe gorąco oklaskiwane przemówienie.

Po powitaniu zjazdu przez senatora Terlikowskiego przemawiali kolejno: prezes miejskiej organizacji OZN w Grodnie p. Walicki, b. prezes Białostockiej Izby Rolniczej p. Lipski, p. Bobeko — nauczyciel szkoły powszechnej w Hubince, inż. Cytarzyński, ks. Chrabąszcz i inni.

PRZYBYCIE GEN. GALICY.

O godzinie 14 m. 20 przybył na zamek królewski generał Galica. Zebrani powitali prezesa organizacji okrzykami „niech żyje!".

Przemówienie gen. Galicy

Wśród wielkiego skupienia na sali, gen. Galica powiedział:

„Obóz Zjednoczenia Narodowego idzie na wieś z poczuciem wielkiej odpowiedzialności. Rozumie bowiem, że lud wiejski nie może być nadal karmiony obiecankami. Wieś zrozumiała swą rolę w Polsce. Nie ma u nas siły politycznej, która zdolna byłaby wyeliminować lud od wpływu na bieg spraw państwowych. Chłopi polscy, stanowiąc 70 proc. ogółu ludności kraju, przejęli dziś spuściznę po dawnym rycerstwie. W ich rękach leży obecnie przyszłość Rzeczypospolitej i obrona jej przed zakusami wrogów. Każdy polityk jest świadom, że Polska tylko wtedy daje się pomyśleć jako potęga, gdy będzie Polską ludową.

Taką Polskę — Polskę opartą na silnych chłopskich ramionach — pragnie budować Obóz Zjednoczenia Narodowego. Przez solidarny wysiłek całego narodu nad podniesieniem wyżej ojczyzny naszej, pragniemy zapewnić jej spokojny rozwój. Pragniemy wzmocnić zarówno gospodarczo, jak politycznie i kulturalnie tę warstwę ludności naszego państwa, która swą liczebnością i postawą moralną do jego trosk, stanowi niewyczerpane źródło mocy Polski.

Pracę naszą prowadzić będziemy w oparciu o pierwiastki rodzimej kultury i rodzimego ducha. Ani włoski faszyzm, ani niemiecki narodowy socjalizm, ani rosyjski komunizm — nie będą stanowić podłoża naszego wysiłku. Na przemiany polityczne jakich jesteśmy dziś świadkami w Europie, patrzymy oczami obserwatorów, nie naśladowców. Duch polski jest dostatecznie bogaty, by we własnej skarbnicy szukać podstaw budowania wielkości Rzeczypospolitej. Pozostaniemy mu wierni. Tworzymy polski ruch narodowy polityczno-społeczny i z ruchem tym zespolimy wszystkie potrzeby i dążenia wsi polskiej".

Wśród gromkich oklasków generał zakończył swe przemówienie wyrażeniem przekonania, że praca rozpoczęta przez Obóz Zjednoczenia Narodowego służyć będzie pomyślności ojczyzny i lepszej przyszłości chłopa polskiego.

Po zamknięciu zjazdu generał Galica spożył obiad w kasynie garnizonowym i o godz. 18-ej odjechał do Warszawy.

S. Z.

Czwartki ZPOK

Dnia 21 października rb. odbył się w lokalu Związku przy ul. Jagiellońskiej 8 pierwszy „Czwartek" ZPOK.

Był on w zupełności poświęcony wewnętrznym sprawom organizacji. Przewodnicząca Zarządu Grodzkiego p. Cz. Monikowska poinformowała obecne na sali członkinie o stanie prac w organizacji i o zamierzonych posunięciach poszczególnych referatów. Wśród poruszonych kwestyj najwięcej zainteresowania wzbudziło nowe na terenie Wilna liceum gospodarcze ZPOK, jedno z tych trzech, które w ogóle istnieją w Polsce.

„Czwartki" postanowiono urządzać co 2 tygodnie przeciętnie. Na niektóre z nich będzie wstęp wolny. Będą one miały program artystyczno-rozrywkowy albo też temat interesujący szerszy ogół.

Ze względu na koszta rozsyłania zaproszeń zechcą członkinie uważnie przeglądać „Kurier Wileński" we wtorek i środę, a znajdą tam napewno wzmiankę o przyszłym „Czwartku" wraz z jego programem. Informujemy też, że postanowiono jeden dzień w miesiącu poświęcić (poza zebraniami oficjalnymi) na ściśle towarzyskie, klubowe „herbatki", bez żadnego programu, a tylko mające na względzie ustalone możliwości spotkania się i rozmowy na neutralnym terenie. Upraszamy panie o nieopuszczanie „czwartków", gdyż w przeciwnym razie zerwana zostaje ciągłość wzajemnego obcowania i powstają luki w informacjach oraz w rozeznawaniu się w poszczególnych posunięciach organizacji. Na najbliższą przyszłość sygnalizujemy „Kurs samorządowy" od 3 listopada do 7 listopada rb.

Nie poszły mu na zdrowie

Przed kilku dniami donieśliśmy o niejakim Wołodkiewiczu, który przywłaszczył na szkodę swego pracodawcy 3500 zł.

Wołodkowicz przez kilka dni ukrywał się, lecz wczoraj został ujęty.

Skradzione pieniądze nie poszły mu na korzyść. Część przepił, część skradły mu przygodne towarzyszki zabawy. Obecnie nie ma przy duszy ani grosza, lecz pełen jest skruchy i chce odpokutować w więzieniu za swoje przestępstwo. (C).

Wspólny zjazd organizacji wiejskiej i miejskiej O. Z. N. *w Nowogródku*

Czwarty z kolei zjazd powiatowy OZN, który się odbył w niedzielę w Nowogródku, różnił się od zjazdów poprzednich, gdyż sprawy wiejskie i miejskie omawiane były wspólnie, w jednej sali. Wpłynąć to musiało z braku czasu na skondensowanie całokształtu obrad i przemówień. Jednakże — jak to podkreślił w końcowym przemówieniu przewodniczący organ. wiejskiej okręgu nowogródzkiego p. Trzeciak — racją urządzania wspólnych obrad jest potrzeba zainteresowania wsi problemami miasta i odwrotnie. Wiele jest przecież spraw wspólnych. Choćby kwestia przerostu ludności wiejskiej, odpływu jej do miasta.

Nie sposób było jednak poruszyć i omówić wszystkie zagadnienia doby obecnej, wszystkie bolączki i potrzeby ludności wiejskiej, jak i miejskiej. Wśród tych reprezentantów, wypełniających po brzegi dużą salę kina miejskiego, widziało się moc osób cieszących się szacunkiem ogólnym w powiecie. Większość — to rolnicy, samodzielni, drobni i średniozamożni gospodarze. Sporo też było przedstawicieli społeczeństwa miejskiego, wśród nich także urzędnicy.

Żywo reagowała wieś. Zapewne niejedno chcieliby powiedzieć, dorzucić, przypomnieć. Widziało się to po ich twarzach, słyszało się w przerwie z ich rozmów, odczuwało się z oklasków, gdy jaki mówca poruszył najistotniejsze, najbardziej absorbujące ich zagadnienie. Szczególne zainteresowanie wzbudził wniosek rolnika p. Rzepeckiego z gm. kuszelewskiej w sprawie powołania do życia samorządu rolniczego, niezależnego od ustawowych organów samorządowych (coś na wzór akcji generała Żeligowskiego). Z miejskich mówców wyróżnił się p. Cz. Wawer, który w zwięzłych zdaniach sprecyzował sytuację handlu i rzemiosła, a na zakończenie odczytał dwie rezolucje, które obok zamieszczamy.

OTWARCIE ZJAZDU.

Zjazd otworzył p. inż. Edward Lejtneker, przewodniczący org. miejskiej. Pierwsze przemówienie wygłosił p. mecenas Pawluć przewodniczący org. miejskiej okręgu nowogródzkiego, potwierdzając na wstępie, że zjazd ma charakter informacyjny. P. Pawluć podzielił się z zebranymi refleksjami z ostatniej odprawy kierowników miejskich dokonanej osobiście przez płk. Koca.

Mówca oświadczył: ma nastąpić połączenie organizacji wiejskiej i miejskiej i podkreślił, że dziś już praca organizacyjna jest na ukończeniu. W najbliższym czasie Obóz przystąpi do aktywnej pracy.

Zatrzymał się następnie nad kwestią żydowską. Stanowisko OZN do tej sprawy jasno jest sprecyzowane w deklaracji płk. Koca. Zresztą każdy przecież Polak chce (chociaż nie każdy o tym mówi), żeby Polska była dla Polaków. Ale do uregulowania tej sprawy nie wolno podchodzić z kastetem i pałką. OZN w myśl swych przykazań pogłębiać będzie myśl, że Polska jest dla Polaków.

Z kolei nastąpiły przemówienia innych mówców. P. Cz. Wawer wygłosił dłuższy referat na temat handlu i rzemiosła. Po nim, niezwykle płomienne przemówienie wygłosił „najmłodszy przedstawiciel kupiectwa" p. Zienkiewicz (b. profesor gimnazjalny), który domagał się uaktywnienia pracy OZN.

P. Rzepecki, stwierdzając, że OTO i KR nie spełnia swego zadania i że kółek rolniczych jest stosunkowo b. mało, natomiast życie wymaga podniesienia całego rolnictwa na wyższy szczebel kultury, wysunął wniosek reformy samorządu rolniczego.

POTRZEBY NOWOGRÓDKA.

P. mecenas Jaroszewicz, wskazując na trudne warunki rozwoju miasta z powodu braku szerokotorowej kolei, stwierdził przy tym szereg mylnych posunięć władz administracyjnych i samorządowych, o czym zresztą pisaliśmy nieraz w poprzednich numerach. Mówca wyraził przekonanie, że wszystko co będzie możliwe naprawi przyszła rada miejska do której wejdą zapewne i przedstawiciele OZN. Na razie zgłosił rezolucję o wyjednanie od władz przyśpieszenia budowy kolei i powiadomienie, w jakim miejscu powstanie dworzec, a to celem zakupienia w tej dzielnicy placów pod placówki polskie. Poza tym domagał się wyjaśnienia przez centralne władze sprawy siedziby urzędów II instancji, gdyż powtarzające się ciągle pogłoski o przeniesieniu urzędu wojewódzkiego, a w tym roku Sądu Okręgowego hamują naturalny rozwój miasta.

GŁOS NAUCZYCIELA.

Nauczyciel szkoły powszechnej p. Bohatkiewicz omawiając obecną sytuację oświaty i kultury, złożył wielki nacisk na potrzebę rozbudowy sieci szkół powszechnych wyżej zorganizowanych, o wybudowanie w Nowogródku szkoły handlowej, rzemieślniczej i w ogóle o zwiększenie szkół zawodowych, dostępnych dla rolnika. Popierając dalej wnioski poprzednich mówców, wskazuje na konieczność parcelacji majątków, „które nie spełniają swoich obowiązków narodowo-państwowych", a więc: nie płacą podatków, źle są zagospodarowane i „nie są wzorem dla maluczkich".

Na zakończenie zjazdu przemówił p. prezes Trzeciak.

Streszczenie przemówienia p. Jana Trzeciaka, przewodniczącego organ. wiejskiej okręgu nowogródzkiego

Dziś dokonaliśmy pierwszej próby wspólnych obrad (organizacji wiejskiej i miejskiej) nie tylko w naszym obwodzie, lecz w całej Polsce. W konkluzji tych obrad mamy strony dodatnią i ujemną. Ujemną jest to, że może za mało osób wypowiedziało się i z tego powodu byłoby lepiej, gdybyśmy się rozłączyli. Ale są i korzyści.

Słaby rozwój naszych miasteczek i przeludnienie wsi stwarzają konieczność zainteresowania wspólnymi sprawami dla stworzenia warunków umożliwiających odpływ wiejskiej ludności do miast i miasteczek. Najbardziej bowiem radykalnie przeprowadzona parcelacja majątków nie rozstrzygnie naprężonej sytuacji. Musimy więc krok za krokiem przygotowywać tych, co mają wyjść ze wsi, aby mogli się zastosować do miejskich warunków i znaleźć tam pracę. To łączy. Wieś musi poznać życie miasta i odwrotnie. Dziś w Poznańskim 80 proc. handlu znajduje się właśnie w rękach ludzi ze wsi. Także i u nas wieś wymaga innej obsługi.

Najważniejszą wszakże rzeczą jest dzisiaj to, co mamy robić po rozejściu się. Wszystkiego od razu nie zreformujemy, nie zrobimy. Wysuwam więc cztery zasadnicze punkty.

1) Zawodowe przygotowanie młodzieży wiejskiej do pracy w rolnictwie z jednej strony, a do handlu i rzemiosła z drugiej. Jednocześnie z komasacją nasuwa się kwestia odpowiedniego budownictwa, bo w wielu wypadkach powstają domy gorsze, niż były dotychczas. Poza tym w związku ze znacznym podniesieniem cen na drewno, kalkuluje się dziś budownictwo murowane. Niestety, na wsi nie mamy murarzy, a miejscy fachowcy są dla wsi zbyt kosztowni.

Zawodowe więc wykształcenie młodzieży wiejskiej staje się kwestią palącą. Dzisiaj młodzież wiejska gorzej jest przystosowana do życia niż przed 50 laty, bo wówczas w każdej prawie zagrodzie rolnik umiał zrobić sobie sochę, grabie i inne narzędzia rolnicze, a dziś nie każdy umie... orać.

2) Kwestia samorządowa. Z dzisiejszego samorządu nie jesteśmy zadowoleni. Należy więc przygotować ludzi w ręce których administracja mogłaby przelać swe uprawnienia i wiedzę.

3) Sprawy gospodarcze. Myślę o Izbach: Przemysłowo-Handlowej i Rzemieślniczej. Wszystkie te samorządy wiszą dziś w powietrzu, bo masy ludzkie nie biorą udziału w wykuwaniu planów. Miejsce w tych samorządach zająć muszą ludzie miejscowi.

4) Należy uruchomić we wszystkich gminach świetlice O. Z. N. Będą one jednocześnie informacyjnymi placówkami i pośrednictwem pracy dla ludności wiejskiej.

Kończąc swe przemówienie p. prezes Trzeciak zaznaczył, że rola władz organizacyj OZN jest tymczasowa. Powołana ona została tylko do zorganizowania tych placówek i powołania do pracy jaknajwięcej ludzi, nie robiąc różnicy, jakim kto językiem posługuje się w domu, czy to językiem polskim, czy białoruskim.

Przemówienie p. prezesa Trzeciaka spotkało się z głośnym aplauzem po czym przewodniczący Zjazdu zamknął zebranie wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodniczący Oddziałów Gminnych OZN Obwodu Nowogródzkiego

Na niedzielnym zjeździe OZN w Nowogródku zostali mianowani następujący przewodniczący oddziałów gm. OZN powiatu nowogródzkiego:

1) Cyryn — Leszkiewicz Cyprian, Cyryn, p-ta Cyryn.

2) Dworzec — Kulesza Antoni, Dworzec, p-ta Dworzec.

3) Korelicze — Ścibor-Marchocki Julian, maj. i p-ta Korelicze.

4) Kuszelewo — Walkowski Władysław, maj. Ignatowo, p-ta Kuszelewo,

5) Lubcz — Jurczyk Antoni, Lubcz — Urząd Gminy.

6) Niechniewicze — Jóźwiak Stanisław p-ta Niehniewicze.

7) Nowogródek — Abrantowicz Józef, Nowogródek.

8) Poczapów — Kamiński Andrzej, os. Bujniewicze, p-ta Poczapów,

9) Rajca — Karpowicz Józef, folw. Muchówek, p-ta Walówka.

10) Wsielub — Puzynowski Józef, Łowce, p-ta Nowogródek, skrz. poczt.

11) Zdzięcioł — Borzobohaty Adam, Zdzięcioł, instruktor rolny.

Odczyt O. Kleyntjensa S. J. o stosunkach polsko-holenderskich

Korzystając z bytności w Wilnie O. Kleyntiensa wybitnego jezuity holenderskiego znawcy archiwów holenderskich, watykańskich, polskich i innych Uniwersytet Stefana Batorego zaprosił tego uczonego, aby wygłosił odczyt o stosunkach polsko-holenderskich.

Pomimo braku czasu na rozesłanie zawiadomień i niezbyt szeroko rozpowszechnionej w Wilnie znajomości języka francuskiego, w którym został wygłoszony odczyt wszystkie pierwsze rzędy sali kolumnowej zostały zajęte przez publiczność, którą ściągnęła osoba prelegenta — Holendra i temat.

O. Kleyntiens obok prof. Stanisława Kota jest najwybitniejszym znawcą stosunków polsko-holenderskich z tą jednak różnicą, że sięga wstecz poza czasy renesansu i reformacji, (które są specjalnością prof. Kota) aż do głębokiego średniowiecza.

O. Kleyntiens, przygotowujący do druku dla uniwersytetu łotewskiego w Rydze materiały do historii pierwotnego osadnictwa w dzisiejszej Łotwie i do dziejów stosunków Inflant i Kurlandii z Holandią doszedł do przekonania, że **Fryzowie**, pierwsi osadnicy ryscy pochodzili nie z Fryzji niemieckiej, ale z jej ziem zachodnich, t. j. z Holandii.

Dużo nowego materiału dał O. Kleyntiens o walkach prowadzonych pomiędzy Amsterdamem i miastami hanzeatyckimi. Okazuje się, że Holendrzy już w wieku XV tak celowali w przemyśle transportowym morskim i tyle umieli zarobić w tej gałęzi handlu międzynarodowego, że mówiono o nich, że są gotowi nawet do piekła wstąpić z okrętem byleby na tym dobrze zarobić. Szczególniej cenione było zboże bałtyckie, które cenili nawet królowie Francji, jako wyjątkowo nadające się do długotrwałego przechowywania.

Pomimo, że to nam dziś się wydaje „nie po drodze" Polska płaciła Rzymowi swoje „świętopietrze" przez banki holenderskie.

Najwcześniejsze osadnictwo obce w Polsce szło z przeludnionej Holandii kierowane przez zakon Cystersów. Najstarszy kościół krakowski Feliksa i Adaukta jest jak gdyby kopią kościoła św. Leonarda z Flandrii.

Uczony Holender O. Kleyntiens zna prace prof. Mariana Morelowskiego z Wilna i oświadczył publicznie że jeszcze w tych czasach, kiedy o nich nie słyszał doszedł do tych samych poglądów co i prof. Morelowski, że sztuka, mająca swoją siedzibę w Holandii, głównie nad Mozą i na linii Leodium—Maastrecht nie mniejsze znalazła w Polsce rozpowszechnienie i nie mniejszy wywarła wpływ na sztukę polską niż sztuka sąsiednich z nami Niemiec.

Gdańsk według O. Kleyntiensa, (co stwierdził sypiąc nazwiskami i faktami) *) jest miastem **„pleine d'une architecture hollandaise bientypique"**.

Królowie polscy (szczególnie Jan Sobieski, Władysław IV i Stanisław August) i magnaci byli miłośnikami sztuki holenderskiej i krzewili ją w Polsce.

Liczne przykłady w tej dziedzinie dają sprawozdania sekcji historii sztuki Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie, której przewodniczącym i badaczem wpływów sztuki holenderskiej na Polskę jest prof. Morelowski, w Wilnie, gdzie wywody O. Kleyntiensa były tylko potwierdzeniem znanych już w Wilnie faktów z dziedziny historii sztuki.

Mówiąc o stosunkach kulturalnych w ogóle i o studiach Polaków za granicą O. Kleyntiens powołał się z uznaniem na prace prof. Stanisława Kota, którego przed paru laty sfery naukowe Holandii zapraszały na szereg odczytów o stosunkach polsko-holenderskich w okresie reformacji i katolickiej reakcji.

Imponujące cyfry przytoczył prelegent o studiujących w Holandii w Lejdzie i we Frenekene (na uniwersytetach protestanckich) Polakach w przeszłości.

Polacy również w Holandii uczyli się sztuki wojskowej inżynieryjnej. Z nich najgłośniejszym był Arciszewski, któremu według słów O. Kleyntiensa Holandia w dużym stopniu zawdzięcza swoje bogactwa kolonialne.

Bardzo ciekawe, że samych opisów podróży Holendrów do Polski znalazł prelegent w różnych zbiorach aż 15.

Zasługuje na uwagę fakt paradoksalny, że w czasach kiedy odległość nie została przezwyciężona przez technikę bliższe były stosunki polsko-holenderskie niż dziś.

Prelegent wyraził życzenie i nadzieję ich wznowienia i rozwoju. Ta myśl jak i cały niezmiernie ciekawy odczyt wywołały wśród zebranych potrzebę zamanifestowania sympatii do prelegenta i kraju, który on reprezentuje przez owacyjne oklaski.

W. G. P.

*) Zeughaus gdański mógłby również dobrze znajdywać się w Grenindze lub Deventer tak jest o charakterze holenderskim. Pochodzi on z roku 1605 i jest dziełem architekta Antoniego van Obbergen, który w tym samym czasie zbudował staromiejski ratusz. Malarstwo sali der „Roter Saal" jest pędzla Jana Vredeman de Vries. Wiele części starego Gdańska, wzdłuż rzeki Mołtawy według O. Kl. przypomina architekturą dawną Holandię. Z nazwisk Holendrów, którzy pozostawili w Gdańsku trwały ślad swej działalności wymienił prelegent Holendrów, wybitnych przedstawicieli stylu odrodzenia w Gdańsku Gerarda Henrike, Vromm vel Fromm Fryderyka i Antoniego van Obbergen. „Wysoka Furta" czy „Brama" w stylu wybitnie renesansu holenderskiego została zbudowana przez Wilhelma van der Block w r. 1568.

Tajemnice góry Zamkowej w Dawidgródku

Wieczorem 24 bm. w sali gimnazjum państwowego w Pińsku, staraniem miejscowego Koła T-wa Krajoznawczego odbył się odczyt dyr. d-ra R. Jakimowicza p. t. „Tajemnice góry Zamkowej w Dawidgródku".

Sprawa odkryć dawigródzkich jest na ogół znana. Uzupełnimy te wiadomości szczegółami, które uszły uwadze prasy.

Znalezione przy pracach wykopalisko wych konstrukcje drewniane położone są warstwowo, przyczym dolna warstwa odnosi się do XI wieku.

Drogą badań źródeł historycznych ustalono, że gród warowny nad Horyniem był założony przez księcia-izgoja (to znaczy pozbawionego widoków przesunięcia się po drabinie udzielnej hierarchii) Dawida Igorewicza mniej więcej około 1100 roku. Był to niespokojny duch, nieodrodny potomek wikingów normańskich, który z doborową drużyną dokonał szeregu podbojów na brzegach morza Czarnego, by w ten sposób wyjść na istniejące wówczas drogi handlowe i utrzymywać się z pobierania ceł tranzytowych. Tak zostały podbite przez niego miasta Tmutarakań (nad morzem Azowskim) i Oleszki — przy ujściu Dniestru.

W obu wypadkach system celny wpro wadzony przez ks. Dawida godził w interesy znaczniejszych władców udzielnych i niespokojnego księcia usunięto siłą, dając mu tytułem rekompensaty księstwo Włodzimierz-Wołyńskie. I na tym terenie awanturniczy władca nie zaznał spokoju. Sprowokował wojnę z księciem Halickim-Wasilkiem, którego wziął do niewoli i pozbawił wzroku. Wywołało to krucjatę na niesforne książątko, lecz na zjeździe książęcym w Witaycżewie w r. 1100 ks. Dawid przyrzekł poprawę i wzamian odebranego mu Włodzimierza otrzymał księstwo nadhoryńskie ze stolicą w Drohobużce. W tym też czasie wzniósł on grod warowny niedaleko ujścia rz. Horynia do Prypeci, które to rzeki stanowiły wówczas jedyne bodaj drogi handlowe.

Mówiąc o Horyniu, dr Jakimowicz pod kreślił ciekawy szczegół. Mianowicie, żadna inna rzeka nie miała na swych brzegach tylu grodów stołecznych, co Horyń. Kroniki wymieniają ich aż 6, są to: Dawidgródek, Wysock, Stepań, Pełczympnica, Drohobuż i Ostróg. Okoliczność ta świadczy o olbrzymim znaczeniu tej arterii wodnej w czasach wczesnego średniowiecza.

Powracając do odkryć dawidgródeckich, dr Jakimowicz wyjaśnił ich znaczenie dla nauki historii.

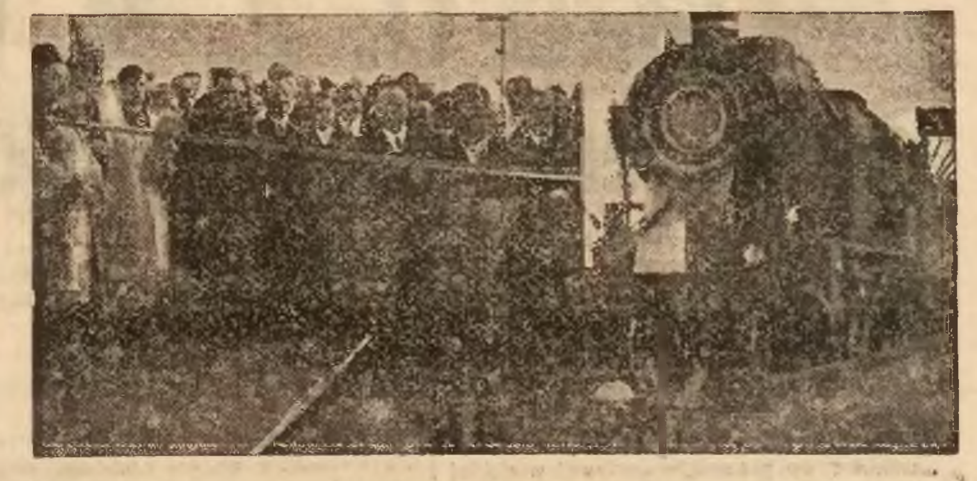
Ze znalezionych przy wykopaliskach budynków, przedmiotów i resztek organicznych można jaknajdokładniej odtworzyć poziom sztuki architektonicznej i fortyfikacyjnej, tryb życia i stopień zagospodarowania — słowem urobić dokładne pojęcie o środowisku otaczającym osobę udzielnego księcia XI wieku.

Resztki branzolet szklanych wskazują na stosunki handlowe z Syrją przy pośrednictwie Bizancjum. Resztki tkanin, obuwia, oraz haftów dają pojęcie o strojach a kości zwierzęce pozwalają wnioskować, że i wtedy hodowano znane nam gatunki zwierząt domowych. Lasy okoliczne dostarczały masę dzikiego twierza, wśród którego nie był rzadkością bóbr, tur, jeleń, żubr; łoś, ryś i inne.

Trzeba dodać, że prace wykopaliskowe objęły nieznaczną dopiero część tej „poleskiej Pompei", wskutek czego przy dalszych robotach możliwe są nowe rewelacyjne odkrycia.

Uzyskane materiały historyczne, po uporządkowaniu i wystawieniu ich w Warszawie, będą oddane do muzeum regionalnego w Pińsku, co przemawia za koniecznością budowy własnego gmachu dla tej niezmiernie ważnej i jedynej w swym rodzaju placówki. sel.

Uroczyste otwarcie nowej linii kolejowej Sierpc — Brodnica



Zdjęcie przedstawia w fotomontażu: na lewo — pan Minister Komunikacji płk Ulrych przecina w otoczeniu dostojników kościelnych i państwowych symboliczną wstęgę, otwierając nowy szlak kolejowy, na prawo — pierwsza lokomotywa, udekorowana emblamatami państwowymi, wjeżdża na nowootwarty tor.

KRONIKA

PAŹDZIERN.
27
Środa

Dziś Sabiny P. M.
Jutro Szymona i Tadeusza

Wschód słońca — g. 6 m. 14
Zachód słońca — g. 3 m. 54

NOWOGRÓDZKA

— **Biuro Obozu Zjednoczenia Narodowego** mieści się przy ul. Piłsudskiego 93 i czynne jest od godz. 9 do 13. Tamże przyjmowane są zgłoszenia do Obozu.

— **Ze Związku Strzeleckiego.** W ub. sobotę odbyło się w sali straży pożarnej uroczyste otwarcie roku szkoleniowego Związku Strzeleckiego oddziału im. Rożena, Talarskiego i Żeńskiego. Wraz z młodocianymi strzelcami przybyli także i ich rodzice, co podniosło charakter uroczystości. Do zebranych przemówił prezes oddziału p. Gliński, po czym odśpiewano hymn i rozpoczęła się zabawa taneczna, która trwała do rana.

W niedzielę Związek Strzelecki wziął udział w uroczystym nabożeństwie, podczas którego przygrywała orkiestra strzelecka.

— **Fiasko konkursu.** W swoim czasie zarząd Stow. Rodziny Urzędniczej ogłosił konkurs na najdowcipniejszego człowieka m. Nowogródka. Rozstrzygnięcie konkursu miało nastąpić 15.X br. Niestety, nikt się do tego konkursu nie zgłosił, nawet sam projektodawca p. mgr. Fiszer.

— **Magistracka robota.** Taksując miejskie inwestycje i w ogóle jakąkolwiek miejską robotę, doszedłem do uzasadnionego przekonania, że prace te niewiele są warte i zawsze niewspółmiernie drogo kosztują. Pisałem o tym niejednokrotnie w płonnej nadziei, że moje wywody trafią nareszcie do przekonania i zamiast wydawania pieniędzy na niepotrzebne zbytki, Zarząd Miejski w Nowogródku urządzi nam chociaż raz w życiu przyzwoitą imprezę z wódką, orkiestrą i... wszelkimi innymi dodatkami o których się nie mówi.

Tymczasem Zarząd Miejski zainicjował wręcz coś innego. Postanowił mianowicie dowieść mi, że jednak umie oszczędnie pracować bez udziału Bachusa. I oto 6 październ nika br. zjawiło nagle na ulicy przed moim domem trzech robotników miejskich. Odmierzyli kilka metrów wszerz i wzdłuż i zaczęli zrywać bruk i chodnik na rogu ulic Bazyliańskiej i Hołówki. Dokonawszy tego dzieła zagrodzili przejazd, po czym spokojnie zabrali się do kopania dołu, umilając sobie chwile dosadnym przekomarzaniem się z ludźmi usiłującymi przejechać po chodniku obok bariery. Wreszcie zagrodzili i chodnik. Sądziłem, że to na krótko. Bo jakże tak można kneblować aż dwie ulice naraz, zwłaszcza gdy nie ma w pobliżu żadnego objazdu. I co by się stało, gdyby tak wybuchł na tej ulicy pożar lub jakaś inna katastrofa? Lecz jakoś nikt w tej sprawie nie interweniował i ci sami trzej robotnicy kopali sobie jamę przez dni... dziesięć. Któregoś dnia zapytałem, po co oni kopią? — Ma być zbiornik przeciwpożarowy, na wypadek pożaru pańskiego domu — odpowiadają uprzejmie. Pomimo tak wyraźnej dobroczynności Zarządu Miejskiego pokiwałem smutnie głową. Wolałbym już dobrą bibę. Przede wszystkim, któż to buduje betonowy zbiornik tuż przed zimą? Czyż magistrat zapomniał już o smutnym doświadczeniu ze zbiornikiem na ul. Kościelnej? A po wtóre, czyż już brak w Nowogródku bezrobotnych, że się powierza tyle pracy trzem robotnikom? Tak mówił mi rozsądek. Ale miał to być przecież pokaz oszczędnej roboty. Więc czekam i obserwuję co będzie dalej. Patrzę, jedenastego dnia zjawiło się już 6 robotników. Okazuje się, że w nocy oberwała się ściana i trzeba było na nowo wyrzucać ziemię. Wreszcie czternastego dnia przyszło już 10 robotników wraz z dozorcą inwalidą. Od czasu do czasu zaglądali i technicy. Wstawiono do jamy ogromne obręcze, które następnego dnia obili deskami, a dno zaleli betonem. Mieli już lepić zbiornik. Tymczasem niezabezpieczone ściany znowu runęły w pewnym miejscu, łamiąc deski i zasypując ziemią całą robotę. I znowu trzech robotników oczyszczało przez parę dni jamę, nie bez obawy, aby przypadkiem nie runęła na nich i stercząca nad nimi pompa. A ile przy tej całej robocie było sprzeczek, narzekań, wymyślań, złorzeczeń, tak ze strony robotników jak i przechodniów, a najwięcej ze strony wieśniaków przejeżdżających poprzez wązki chodnik, z którego usunięto barierę na polecenie technika miejskiego. Poza tym nikt z fachowców tej roboty należycie nie pilnował. A robotnik, jak to robotnik, parę razy rzuci łopatą i przystanie, zapali sobie, pokręci się tu i tam, gawędząc o tym i owym, chwilami krzyknie na chłopa, co nie chciał z koniem zawracać i znowu rzuci parę razy, albo przyłączy się do towarzyszy dyskutujących co i jak należy robić. Słowem bałagan. Były dnie, kiedy w ogóle pracowano zaledwie po parę godzin tak jakby te ulice i pompa istniały tylko dla magistratu.

Nareszcie 22 października zdecydowano przyśpieszyć robotę. Za dużo było już o niej w mieście gadania. Przeprowadzili więc instalację elektryczną i niemal przez całą noc zbijano z desek formę zbiornika. Taka oto oszczędność. Zwlekano z tą robotą do późnej jesieni, potem wynajęto zaledwie trzech robotników, nie zabezpieczono stoków jamy, nie pilnowano robót, a wreszcie przeprowadza się instalację i wynajmuje się robotników do nocnej roboty, jak by nic nie kosztowało. Zaiste, gdyby wypadek taki miał miejsce gdzieindziej, to by na pewno wdrożono dochodzenie dyscyplinarne, a bodaj i karne, a w każdym razie winni niedbalstwa musieliby pokryć z własnej kieszeni wszelkie straty stąd wynikłe. U nas za wszystko płaci społeczeństwo. **Kazimierz Iwanowski.**

LIDZKA

— **Wystawa.** Bawiąca od kilku dni w Lidzie wystawa krakowskiego salonu artystów-malarzy pozostaje w Lidzie jeszcze 2 dni, t. j. do czwartku włącznie.

Z Lidy wystawa uda się do Wilna.

BARANOWICKA

— **„Kaprysy" elektrowni kolejowej.** Pisaliśmy już, że częste remonty w elektrowni kolejowej w Baranowiczach, która zasila w prąd miasto, stwarzają częste przerwy w oświetleniu. Ostatnio dochodzą coraz liczniejsze narzekania, przede wszystkim radioabonentów, na to, że elektrownia nie dostarcza prądu w niedziele i dni świąteczne do godziny 3-ej i później, uniemożliwia korzystanie w tym czasie z audycji radiowych.

Radioabonenci m. Baranowicz, zwłaszcza chrześcijanie, apelują do Zarządu Miejskiego o niepozbawianie ich prądu elektrycznego w dni wolne od pracy.

— **Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego.** W dniach od 31 października do 1 listopada br. odbędzie się w Baranowiczach Tydzień Chrześcijańskiego Miłosierdzia. W tym czasie zostaną zorganizowane kwesty uliczne i zbiórka w prywatnych mieszkaniach na rzecz bezrobotnych i pozbawionych środków do życia starców i dzieci, którzy otrzymują zasiłki z „Caritasu". Zarząd „Caritasu" zwraca się z gorącym apelem do chrześcijańskiego społeczeństwa m. Baranowicz o poparcie go w tej akcji i prosi o wzięcie czynnego udziału w zbiórkach i kweście. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria parafialna.

— **Wprowadzenie bonów jałmużniczych.** Zarząd „Caritasu" wydał jałmużnicze bony po 2 i 5 gr. i prosi osoby chcące wspierać ubogich o nabywanie tych bonów i rozdawanie ich ubogim, którzy potem za te bony będą mogli otrzymać pożywienie i zasiłki w naturze od „Caritasu".

NIEŚWIESKA

— **Zadrzewianie Nieświeża.** Zarząd miasta Nieświeża przystąpił do zadrzewiania wszystkich ulic i placu ratuszowego. Należy zaznaczyć przy tym, że chodniki po obu stronach głównej ulicy Wileńskiej i wokół ratusza zostały gruntownie przebudowane i kilkakrotnie poszerzone. Na nowych chodnikach wzdłuż całej przebudowanej trasy wykonano kwietniki.

Historyczne zabytki i mury barokowe są od zmierzchu do świtu oświetlane reflektorami.

— **Zakup lnu.** W nadgranicznym miasteczku Kleck odbył się na szeroką skalę skup lnu przez przedstawicielstwo Towarzystwa Lniarskiego w Bezdanach. Cena lnu w zależności od gatunku włókna wynosiła od 1.50 do 2.00 zł.

Głównymi dostawcami lnu były Koła Gospodyń Wiejskich i Młodej Wsi. Wszystek zakupiony len odtransportowany został wozami, a następnie koleją do Bezdan.

— **ZA ŚMIERTELNE POBICIE OJCA. Rozpatrywana była w Nieświeżu przez Sąd Okręgowy w Nowogródku sprawa m-ca wsi Derewo Jana Kulczenko, który pobił swego ojca. Ojciec następnie zmarł.**

Sąd uznał czyn ten jako nieumyślne zabicie ojca. Sprawca skazany został na 3 lata więzienia.

SZCZUCZYŃSKA

— **Zbiórka ziemniaków na pomoc zimową bezrobotnym.** Gminne Komitety Zimowej pomocy Bezrobotnym przystąpiły w bieżącym tygodniu do zbiórki ziemniaków dla bezrobotnych, stosując następujące normy podane przez Urząd Wojewódzki: od gospodarstw rolnych powyżej 10 ha — 5 kg. ziemniaków, od gosp. rolnych 1-no hektarowych i od gospodarstw leśnych pół kg z 1 ha.

W roku ub. zebrano na ten cel gotówką — 13.000 zł., ziemniaki na zł. 5.000, zbożem na 4.000 zł., różne 1000 razem około 25.000 zł.

Tegoroczna zbiórka w pow. szczuczyńskim zapowiada się nieco gorzej, a to z powodu słabszych w porównaniu z latami ub., zbiorów.

— **Sekretariat OZN rozpoczął urzędowanie.** Sekretariat Obozu Zjednoczenia Narodowego w Szczuczynie organizacji Miejskiej i Wiejskiej rozpoczął z dnia 15-go b. m. urzędowanie. Biuro czynne w poniedziałki od godziny 17 do 19, we czwartki od 11 do 14 i soboty od 14 do 16. Biuro mieści się w lokalu przy ul. Piłsudskiego Nr. 5.

— **Budżet ZPOK** w Szczuczynie Nowogr. na rok 1937-38, przedstawia się po stronie wpływów sumą zł. 3419,10, po stronie wydatków, sumą zł. 5220.

Duże pozycje w budżecie zajmuje „Stacja opieki nad Matką i dzieckiem", oraz przedszkola. Budżet został zatwierdzony przez Walne Zebranie.

— **Wilki.** Mieszkaniec gminy żołudzkiej Kępisty Józef, przejeżdżając lasem żołudzkim, napotkał 3 duże wilki.

WILEJSKA

— **Skład personalny oddziału miejskiego OZN.** W ostatni piątek w sali zarządu miejskiego w Wilejce odbyło się pierwsze zebranie organizacji miejskiej OZN. Na zebraniu tym ukonstytuowało się prezydium w składzie:

1) p. **Zublewicz** Zygmunt — przewodniczący;

2) p. **Petrajtis** Antoni — wiceprzewodniczący;

3) p. **Klenć** Benedykt — sekretarz;

4) p. **Maslulanis** Stanisław — skarbnik.

Powołano również do życia 7 sekcyj, wyznaczając do każdej z nich kierownika, którego obowiązkiem będzie dobrać odpowiednich do zadań poszczególnych sekcyj ludzi i rozpocząć konkretną pracę.

Przydział sekcyj wygląda następująco:

1) Sekcja propagandowo-prasowa — p. Wiktor **Chmielewski.**

2) Sekcja społeczna — p. Halina **Henszelowa.**

3) Sekcja kulturalno-oświatowa — p. **Laskowski** Wacław.

4) Sekcja gospodarcza — p. **Karasiński** Olgierd.

5) Sekcja rzemieślniczo-robotnicza — p. **Wilewski** Lucjan.

6) Sekcja przemysłowo-handlowa — p. **Pietraszkiewiczówna** Jadwiga.

7) Sekcja młodzieżowa — p. Wiktor **Supliński.**

Najbliższe zebranie miejskiej OZN odbędzie się w Wilejce w dn. 13 listopada. Na porządku obrad będą plany pracy i składy osobowe poszczególnych sekcyj. **W. R.**

MOŁODECZAŃSKA

— **SAMOBÓJSTWO MŁODEGO PAROBKA. Natalia Czubin ze wsi Charawino, gm. mołodeczańskiej, zameldowała policji, że w dn. 24 bm. w czasie jej nieobecności powiesił się w stodole jej parobek Antoni Bożąbek, lat 17. Przyczyny samobójstwa na razie nie ustalono. Dochodzenie prowadzi się.**

GRODZIEŃSKA

— **Zarząd Miejski przystąpił już do opracowywania budżetu** miejskiego na rok budżetowy 1938/39. **(g).**

— **Wniesienie aktu oskarżenia — sprawa b. dyrektora „T-wa Bankowego".** Urząd prokuratorski wniósł już do Sądu Okręgowego akt oskarżenia w sprawie b. dyrektora słynnego w swoim czasie „T-wa Bankowego".

Akt oskarżenia zarzuca b. dyrektorowi Symcho Wolbergowi oszustwa i prowadzenie fałszywych ksiąg bankowych. Z Wolbergiem odpowiadać będzie były jego współpracownik Salomon Frydland.

Akt oskarżenia obejmuje 50 stron maszynowego pisma.

Urząd prokuratorski wzywa 124 świadków dowodowych. Sprawa prawdopodobnie rozpoznana będzie w grudniu. **(g).**

— **Strajk robotników piekarskich trwa.** Na ostatnim wspólnym posiedzeniu robotnicy skonkretyzowali swoje żądania, a mianowicie: zwyżki płac o 14% i przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy.

Żądania te właściciele odrzucili. Pieczywa w mieście nie brak.

— **Poraz trzeci wyznaczono sprawę d-ra Leonowicza.** Sprawa d-ra Leonowicza b. dyrektora rzeźni miejskiej, oskarżonego o sfałszowanie podpisu p. Tołłoczki musiała dwukrotnie spaść z wokandy, ponieważ w jednym wypadku nie stawił się oskarżony, w drugim zaś świadek oskarżony.

Poraz trzeci sprawa rozpoznana będzie w dniu 8 listopada br.

Kurjer Sportowy

Nowinki bokserskie

Bokserzy WKS Śmigły postanowili na styczeń 1938 roku sprowadzić do Wilna doskonałego trenera Szlama, który przez cały miesiąc trenować będzie pięściarzy wileńskich. Obecnie boks w WKS Śmigły cieszy się wyjątkowym powodzeniem. Na treningach sala jest przepełniona. — Sekcja liczy przeszło 40 zawodników. Kierownikiem technicznym sekcji pięściarskiej jest st. sierż. Nestorowicz. Warto nadmienić, że ostatnio Śmigły pozyskał kilku doskonałych pięściarzy, a mianowicie: Bluma z Warszawy i Maja z Bielogostoku.

W mistrzostwach drużynowych Wilna WKS. Śmigły najprawdopodobniej wystąpi w następującym składzie: Borkowski, Czarny, Nowicki względnie Śniłko, Dębski, Maj, Wojtkiewicz, Norwicz i Blum. Zwracamy specjalną uwagę na Wojtkiewicza który zaczął ponownie trenować i na Norwicza, który po dwuletniej przerwie wrócił na ring. Norwicz był w swoim czasie chlubą Wilna.

Sekcja prezentuje się doskonale. WKS Śmigły będzie poważnym przeciwnikiem dla bokserów Elektritu. Mecz między tymi klubami będzie bardzo ciekawy. Spotkanie WKS Śmigły z Gwiazdą warszawską zakontraktowane zostało na 20 listopada, ale jak nas informują z miarodajnego źródła, są poważne przeszkody techniczne. Liczyć się trzeba z tym, że Gwiazda do Wilna jednak nie przyjedzie. Najbliższe dni powinny sprawę przyjazdu Gwiazdy wyjaśnić całkowicie.

I jeszcze jedna wiadomość bokserska. Zygmunt Kaleński rozpoczął już treningi z pięściarzami Zw. Strzelc. Treningi odbywać się będą dwa razy w tygodniu w sali Ośrodka WF w Wilnie przy ul. Ludwisarskiej 4. Strzelec chociaż nie posiada obecnie czołowych zawodników, posiada jednak wśród swoich członków propagować pięściarstwo chociażby z tego względu, że boks jest obowiązkowy w wojsku, a w Strzelcu gromadzi się młodzież w wieku przedpoborowym. Bardzo więc dobrze składa się, że młodzież ta będzie mogła z boksem zapoznać się jeszcze przed pójściem do wojska.

Nie jest jednak wykluczonym, że Strzelec zorganizuje jakieś zawody bokserskie.

Widzimy z powyższego, że w sporcie wileńskim najbardziej aktualnym jest obecnie boks. Zwiększą się niebawem również i kadry trenerów. Wileński Okręgowy Zw. Boks. wysłał na kurs trenerski zaawansowanego zawodnika WKS Śmigły Talkę Hryncewicza, który stanie się niewątpliwie doskonałym trenerem, Wilno mieć więc będzie aż 5 trenerów: Popiela, Mirynowskiego, Motorskiego, Kaleńskiego i Talkę Hryncewicza. Ponadto instruktorami boksu są jeszcze w Wilnie kpt. Żmudziński i plut. Sadowski. Trenerzy więc są byle były tylko kogo uczyć.

AZS mobilizuje się

W najbliższych dniach odbędzie się pierwsze zebranie w AZS w sprawie utworzenia koła seniorów byłych członków AZS. Zebranie odbędzie się w rektoracie USB. Na zebraniu będą niewątpliwie wszyscy profesorzy, którzy interesowali się i interesują się nadal zagadnieniami sportu, a więc prof. Kempisty, prof. Patkowski, prof. Koschmider, prof. Szeligowski, prof. Rudnicki prof. Iwo Jaworski, prof. Swianiewicz i wielu innych. Na zebraniu będzie również inż. Grabowiecki, który zda sprawozdanie z walnego zjazdu centrali AZS-ów w Warszawie.

Koło seniorów przy AZS wileńskim zgromadzi zapewne sporo inteligencji wileńskiej. Będzie to pierwsza i jedyna na razie organizacja sportowa, która zbliży starsze społeczeństwo z młodzieżą sportową.

Ponowny zatarg w Arbonie

W „Arbonie" wynikł zatarg który łatwo może zakończyć się strajkiem.

Zatarg powstał na tle wymówienia pracy 10 pracownikom (konduktorom i szoferom). Spośród tych 10 pracowników — 7 pracuje w „Arbonie" od szeregu lat.

Wymówienia te wywołały wśród pracowników wielkie poruszenie.

W związku z tym wczoraj w Inspektoracie pracy odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Chrześcijańskiego Związku Pracowników Samochodowych oraz Związku Pracowników Samochodowych Ziem Północno-Wschodnich. Na konferencji delegat związku chrześcijańskiego wysunął koncepcję zredukowania pracy wszystkim szoferom i konduktorom o jedną godzinę w ten sposób znajdzie się praca dla tych 10 pracowników, którzy mają ulec redukcji. Stan taki trwałby do dnia 1 stycznia, natomiast od stycznia, w myśl tego projektu mają być rozpoczęte urlopy. Wówczas nie zachodziła by już potrzeba redukcji.

Delegat drugiego związku stanął na stanowisku bezwzględnego sprzeciwienia się wszelkim redukcjom. W ostatecznym jednak wypadku gdyby redukcje były nieuniknione, uważa, że w żadnym wypadku nie mogą być zwolnieni pracownicy którzy pracują dłuższy czas.

Postulaty obu związków zostały przedłożone dyrekcji „Arbonu", która je rozważy.

Jednocześnie odbyła się druga konferencja, której przewodniczył naczelnik wydziału społeczno-politycznego Urzędu Wojewódzkiego p. Jasiński, z udziałem delegatów Dyrekcji i pracowników.

Seria tragicznych wypadków w Wilnie

Wczoraj koło godziny 1-szej po poł. powiesiła się w przedpokoju mieszkania swych rodziców 23-letnia krawcowa Estera Ostaszynówna. Pozostawiła ona list, w którym prosi nikogo nie oskarżać w związku z jej śmiercią.

Nieco później inny dramat samobójczy rozegrał się w gmachu sądów przy ul. Mickiewicza. Przybyła z Oszmiany do Wilna na rozprawę swego męża 37-letnia Halina Pytlowa, po ogłoszeniu wyroku, usiłowała odebrać sobie życie, przecinając brzytwą żyły na obu rękach.

Pogotowie ratunkowe przewiozło ją w stanie ciężkim do szpitala.

Koło godziny 5-ej wieczorem na ul. Wilkomierskiej wpadł pod przejeżdżający „Arbon" 1-szej linii idący w stronę Zwierzyńca 9-letni chłopiec Henryk Jezierski. Koła autobusu przeszły przez wątłe ciałko powodując natychmiastową śmierć.

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ wczoraj 18-letni uczeń gimnazjum Mickiewicza Edward Graszulanis, który podczas ćwiczeń pokazowych elektryczną piłą obciął sobie palce.

Pogotowie przewiozło go do szpitala.

Tabela loterii

6-ty dzień ciągnienia 1-ej klasy 40-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł.: 115751

5.000 zł.: 61713

2.000 zł. 90636

1.000 zł.: 48767 79607 179704 191202

500 zł.: 52277 75635 82021 118392 121700 148859

400 zł.: 119 22411 31689 58112 111388 118372 135655 144679 158191 180496 191069

Po 200 zł.: 14201 22667 34981 49255 52528 54523 94688 147859 178106

Po 150 zł. 2644 10018 12747 15382 18819 24258 54600 69167 82164 87876 87213 89247 119585 127226 128496 132606 137024 158351 166837 171733 172716 174609 177986 180118 186068

Wygrane po 100 zł.

897 700 863 80 1004 313 2124 751 3366 843 89 4109 297 452 924 5231 83 727 6520 28 698 769 971 90 7261 413 597 9257 607 778 10815 11241 436 542 931 12554 648 13347 516 728 14073 315 454 16142 88 512 17056 518 70 326 18010 748 19748

20557 614 21094 180 287 954 22211 23126 31 680 885 24403 853 26125 446 27535 684 881 28224 34 335 29090 344 543 726 31711 897 32322 598 33152 499 963 34022 35009 76 144 377 482 507 636 36643 37263 364

38012 514 39876 40044 247 41458 882 42113 98 201 858 43005 825 461 44247 668 46103 406 96 843 970 95 47617 34 767 948 48087 159 86 600 3 982 49144 872 504 992 50107 391 51171 54180 373 865 836 55923 56201 511 59 5351 59159 770 60078 464 645 903 61301 774 62048 127 52 496 911 64107 375 65224 66517 67134 435 54 510 780 68144 305 89 469 659 715 76 923 69289 362 615 836 70824 71432 92 605 995 72033 226 603 73454 93 74957 92 75164 339

76659 874 77113 365 797 977 78656 95 775 66 79133 954 80097 369 96 439 885 917 81357 626 53 713 82474 783 83074 85299 457 776 829 86381 87341 457 500 706 88252 539 53 82 89337 85 475 900 36 90205 485 91194 92468 625 924 93075 223 336 896 923 94236 574 908 95072 689 96734 922 97298 98068 169 401 880 99801 77 100022 101033 91 100 85 244 383 427 841 102120 688 103058 222 104161 105077 210 31 83 543 687 107027 229 108364 512 88 109301 506 110413 650 824 111250 535 112005 137 379 113011 488

114288 90 360 83 691 115099 649 711 116077 295 448 505 69 99 821 117071 176 409 118183 677 119266 531 605 873 120112 121360 622 803 57 122012 385 124093 230 906 125270 619 700 809 126044 757 825 127205 897 902 75 128068 508 937 47 129007 482 788 130154 89 236 404 665 737 131087 118 552 132174 959 133996 134193 881

135409 988 136551 805 137023

49 223 139336 78 883 140002 102 738 141160 857 143024 320 437 67 144091 118 218 145167 632 892 147603 148583 959 149239 357 676 150240 151622 852

153157 768 935 154293 853 155250 443 503 156390 558 844 157760 972 158724 866 159212 446 998 160272 88 308 67 987 161715 800 162631 6 163181 696 999 164483 662 855 84 165050 166837 167943 168135 384 169428 566 691 170051 373 817 171183 567 173586 989 174156 175303 177011 224 475 178471 6 753 179424 684 180176 196 225 545 58 839 181016 392 554 706 182137 538 822 94 183072 206 823 960 184038 137 407 189018 21 582 722 186201 981 187023 661 18045 277 305 435 189281 90 362 607 765 92 830 190179 191148 314 888 192422 73 193013 361 194481 833

Wygrane po 50 zł.

328 444 88 505 817 1376 515 943 2003 18 114 354 642 92 812 3387 402 23 27 878 4458 551 879 5065 95 396 6194 348 7173 96 529 830 22 8160 71 525 37 844 9073 365 621 777

10212 452 576 752 88 904 11188 224 977 12032 165 525 56 606 13041 231 397 882 14024 233 67 825 763 15347 653 782 921 91 16989 17381 85 542 18030 498 548 57 843 19016 68 234 514

20261 377 837 21474 876 22084 271 78 598 625 23164 220 86 500 24090 193 418 505 89 920 25222 26001 120 27107 208 397 455 973 28037 155 775 29257 761 30217 333 412 766 801 39 31048 371 753 904 32752 811 15 33096 205 315 82 453 746 933 34491 711 818 35304 451 538 89 822 930 36260 655 37005 36 158 551

38168 868 39368 417 599 717 937 40084 169 577 637 44 758 41398 726 872 42208 341 817 43198 234 341 529 44180 45060 608 18 722 38 58 46474 48120 85 403 533 712 49297 619 854 50330 418 514 94 903 58 70 80 81 51214 383 52267 466 508 61 53039 231 423 501 667 54018 148 73 340 423 550 55052 63 528 864 56207 447 70 857 944 65 79 57333 66 97 233 35 450 611 745 68 58138 219 345 627 877 59390 68 96 437 573 885 901 60001 842 647 913 61268 91 370 419 751 62189 290 899 499 664 815 63108 99 396 795 64103 354 49 865024 252 92 67023 297 515 817 992 68136 588 702 833 966 69148 509 755 829 70814 985 71039 75 100 391 446 65 542 98 72074 111 206 416 516 34 643 939 73080 167 222 377 633 74421 688.

76509 938 77198 526 623 985 78163 208 72 95 498 610 79363 645 80017 458 601 829 81080 200 82708 83719 831 930 84152 310 54 699 914 85632 86085 282 473 577 87043 334 466 92 679 88166 69 89140 249 708 854 80 90688 718 837 955 91259 339 638 75 992 92184 94 202 42 93158 447 728 49 811 943 94023 161 867 95025 655 969 96046 520 793 97169 316 409 35 525 601 766 98192 283 454 555 645 957 99133 430 560 91 919 23 100120 522 60 702 814 36 101865 91 102209 443 639 83 751 104348 612 105041 42 136 566 608 38 711 869 78 106013 298 334 685 772 971 107805 35 89 108080 125 286 651 69

109164 427 698 924 110028 350 656 702 894 111137 386 511 815 112391 602 32 925 113122 251 82 84 330 487 582

114053 661 78 724 848 115045 216 116552 117036 278 621 836 58 118207 812 21 119049 340 55 633 120454 121602 122906 78 96 123066 390 496 890 124044 458 986 125180 263 332 818 902 126392 127029 353 632 128599 791 246 129484 531 806 130159 82 219 305 500 85 9187 131207 47 757 813 49 132011 571 133270 95 391 722 816 134053 206 654

135124 136281 503 743 802 137154 321 98 528 138499 139279 352 712 140122 71 246 677 942 141115 511 740 49 870 142498 143235 78 553 75 927.

144260 165056 592 146061 159 237 411 65 584 875 147135 235 300 783 148298 422 690 772 960 149295 423 79 96 611 84 150622 881 921 151445 573 680 802 35

152281 75 433 153168 164106 329 43 647 74 155004 143 375 496 156304 73 484 718 901 157153 764 856 159082 293 494 567 639 925 160000 137 161222 725 162583 921 163838 164268 489 560 165276 421 810 166129 34 717 20 167397 556 773 906 169551 975 170070 414 171923 172155 360 530 667 173204 174018 35 146 811 175462 834 176176 431 171113 747 178149 179570 729 180017 9 183 220 672 711 918 40 187045 475 967 182475 183034 940 184393 185414 92 791 975 186234 330 566 187128 88 314 937 188422 189208 76 841 911 190824 58 191007 244 85 538 824 192571 615 715 881 977 193604 194106 659 727

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 186971.

15.000 zł.: 65191.

10.000 zł.: 169528.

5.000 zł.: 12604 29830 137611 191293.

2.000 zł.: 44220 52217 72678 115996.

1.000 zł.: 33270 36537 151994 183684.

500 zł.: 654 23646 52355.

400 zł.: 2554 39891 76686 97122 106465 121978 122196.

200 zł.: 9254 40381 45682 46550 59868 71220 93149 118571 179596.

150 zł.: 13906 15836 18082 22559 31199 41098 55144 233 62647 72856 74195 94675 99255 106176 111970 116826 130901 135127 136459 141573 148626 162198 164285 415 172459 179953.

Wygrane po 100 zł.

174 941 1331 2038 3135 816 4716 6914 7062 11101 12072 13105 72 501 79 17527 18015 295 20059 21005 632 22064 295 963 23566 24223 368 717 26472 27234 28057 30360 502 735 820 91 33738 34203 347 36510 37052

38574 39387 902 40657 83 965 42408 43061 235 335 44526 679 45550 664 68307 891.

50639 955 51604 868 52631 54189 670 56266 641 875 997 59393 610 28 60518 680 757 61 847 61753 62169 539 698 63175 64794 65046 551 68753 69479 70454 71651 73504 739 74775 76057 177 78180 79220 879 82263 84122 86301 88170 300 89170 686 90875 93231 95133 675 96185 97015 69 98161

100503 652 102259 655 103126 779 104807 105772 106196 972 108464

109569 110516 111861 112362 448 114307 115664 728 116221 446 117195 208 846 118815 953 58 119894 120268 758 121168 821 987 124405 735 125127 127554 899 128160 132167 133199 134724 135089 137660 906 138471 140708 142152 993 146622 81 147155 148001 543 149017

150369 534 154491 641 990 156218 159367 160360 568 162582 796 164665 165596 166056 404 169765 172831 57 174514 656 176301 593 601 32 178629 740 179043 180127 181357 679 183336 184064 185714 186270 187482 790 191569 193163 194036

Wygrane po 50 zł.

309 2239 3710 4476 754 5640 895 7379 728 981 8245 341 584 11797 12806 13 13245 982 14323 15783 17773 978 18621 22389 792 919 24003 208 806 25225 348 26714 950 27330 28154 449 29268 208 703 933 43 31277 751 848 32081 584 966 33713 34372 22 511 608 35898 36054 37240 487 560

38379 537 39182 289 609 65 40420 64 513 46 656 41023 43068 683 711 44553 694 45063 283 46049 48118 31 538 878 953 49560.

50048 929 52644 53068 382 506 91 54068 83 586 713 55639 56759 57216 596 722 58077 257 726 59709 60022 318 62141 764 63405 808 963 64397 433 49 65141 66914 67984 68154 939 69554 70245 722 45 71529 72763 800 73458 724 74949 75208 92 504 768 77353 402 584 78432 867 79512 80243 304 573 750 821 991 81571 82260 83272 429 821 36 84244 47 85327 87915 88239 720 89578 625 769 90077 371 661 951 91027 895 92554 93692 920 94166 271 95209 977 96084 497 602 876 959 97100 249 631 98696 99333 645 848

100101 323 101332 432 712 102166 491 528 103198 916 104182 105628 746 849 106492 712 107074 82 265 378 108138 618 109095 865 110573 97 111291 112256 341 573 739 830 958 114152 842 54 115201 91 466 116549 117677 734 118419 119137 809 13 120202 98 711 121145 601 122185 241 44 744 858 124665 125120 126473 691 129330 427 130858 131841 132060 92 139 273 133129 459 754 135071 194 269 136213 138025 157 139506 977 140044 141268 142115 143074 840 144793 874 82 145205 749 147901 148413 778 149672 731

150125 391 153545 615 154152 232 880 157802 39 158956 159105 160315 775 161124 328 713 41 162206 77 482 165177 599 829 166174 167417 775 168895 169309 170511 173624 742 175401 722 908 176363 421 177179 178491 763 821 179407 16 554 685 849 181823 551 182015 530 772 835 184124 449 567 186060 262 80 557 187353 666 915 188050 751 189383 417 190592 713 191013 375 192492 868 193044 65 246 86 194441

IV ciągnienie

Wygrane po 100 zł.

792 1104 594 2986 3152 262 6260 536 7132 59 8263 410 59 727 10194 909 920 50 11048 970 14698 887 16463 17394 19345 479 21014 206 831 22038 646 25046 26503 768 27468 906 28111 734 30465 617 31321 39 724 32955 33055 34385 499 599 35322 746 927 36182 666 708 989 37176 38452 932 39146 40038 41380 42847 43633 44628 45213 44 46060 442 49893 50158 51369 54546 55183 229 423 56423 57388 869 58365 23 424 59681 60472 61205 669 62023 63811 64133 341 442 65146 201 405 768 67393 926 69724 70677 71292 73764 74447 560 75825

76222 407 921 78240 439 689 723 985 79426 788 80536 82638 740 877 83120 84135 376 487 85066 426 86796 864 88027 167 373 89672 90735 92857 94872 95616 903 98262 421 888 99811

100050 101010 102358 738 103086 105698 864 106800 107188 475 810 108293 470 109603 110604 898 111159 112128 205 770 113111 36 114651 876 115742 116386 117537 855 119959 121012 47 655 975 122814 123758 935 126090 127214 338 76 901 128237 610 864 130374 131075 132156 262 88 133668 134481 135391 136223 137063 18338 447 890 956 139088 140121 623 816 142015 144731 145148 796 146797 147371 478 855 148722 149016 150327 151236 560 655 153003 154492 155392 156092 581 157240 158544 159144 160282 461 163098 164116 79 165029 166120 190496 172697 175613 177081 340 840 179608 832 183131 623 988 184167 185767 844 186551 188676 189359 508 191444 192978 194687 732 830

Wygrane po 50 zł.

263 963 1261 889 4238 93 5204 6632 7582 8058 795 827 9855 900 10429 728 11244 633 733 12869 13325 618 14260 704 98 834 15606 703 16043 394 759 17196 18721 804 96 21200 872 22501 936 23173 810 25873 26188 95 719 27048 29040 175 249 712 31321 750 32548 891 33290 561 848 115 437 618 35329 621 36610 33 825 37273 439 621 40005 93 353 41972 42314 814 43843 4451 827 45231 455 46870 94 47346 48412 694 49957 70 50068 162 51494 658 52305 450 505 46 52 81 53152 468 819 54538 56012 42 571 970 57607 95 702 58093 896 59295 355 854 60271 362 517 812 20 61938 62938 65084 565 67 966 66038 306 402 17 67318 29 445 92 68571 931 69387 975 90014 476 775 71220 691 762 948 72064 448 606 73220 366 558 74105 75245 578 76624 77803 974 78532 79498 554 809 966 80120 452 507 53 81215 353 82176 86285 752

822 87212 336 631 873 88126 84 778 89710 910 90097 208 313 37 801 91033 733 844 92543 743 90037 187 361 673 94227 402 95146 97 224 596 693 783 96095 831 937 97114 22 214 98136 485 82

100084 62 249 101308 54 695 102769 863 103301 511 105579 106042 107810 108551 989 109534 63 657 764 110546 111205 63 331 441 602 112533 113346 91 689 114363 684 115041 557 982 115113 341 927 30 117982 118425 38 119862 120012 121206 85 339 553 50 94 648 708 1222805 347 123027 57 433 124029 982 125250 303 634 127255 548 735 18265 406 633 798 129772 130060 132188 551 651 133044 991 134001 310 115162 556 116322 518 137196 786 138322 436 139066 530 140851 141662 142410 622 819 997 143245 144085 313 572 628 145019 178 330 851 146323 913 147232 346 148476 848 930 1

151380 742 152355 153686 154501 811 955 195197 575 621 157116 682 880 158376 493 596 189128 874 160952 161492 783 162189 164078 127 212 166305 944 167354 576 178730 44 892 9 169061 626 170498 171099 468 542 613 192003 525 602 173329 174334 864 175064 423 840 26 974 175064 423 177251 864 179108 45 180271 853 182694 762 919 183111 184539 781 837 185033 45 482 628 186051 187665 188089 831 63 73 189045 191444 192211 491 519 711 952 193653 194451

KONRAD TRANI   53

ZEMSTA

Uprzejmem skinieniem głowy pożegnał inspektor dyrektora, Polly i portjera. Jednocześnie dał znak Gordonowi, żeby nie wychodził.

— Panie Gordon, co pan o tem wszystkiem sądzi?

— Naturalnie on. Nikt inny tego nie zrobił.

— Słuszne postawienie sprawy. Któż inny mógłby to zrobić? Ale gdzie, u licha, podziewa się broń? Musiał to być długi, wąski nóż, sztylet, puginał, czy coś w tym rodzaju. Trzeba będzie przetrząsnąć dokładnie całą budę.

Do pracy tej zabrali się obydwaj bardzo skrupulatnie. Przejrzeli dokładnie szafy, obmacali każdą sztukę odzieży. Cal po calu spenetrowali podłogę. Rozłożyli na części niklowe łóżko, zbadali poduszki i materace. Hiller pozdejmował ze ścian obrazy. Broni nigdzie nie było.

— Któż inny mógłby to zrobić? — mamrotał bezustannie Hiller. — Gotów jestem przysiąc, że to jego robota. Swoją drogą jednakże byłoby mi daleko lżej na sercu, gdybym już znalazł ten nóż!

Znaleźli dowód osobisty hrabiego Gozzi, znaleźli nieco pieniędzy, niewiele zresztą: około trzydziestu funtów, nie było natomiast żadnych listów, ani książeczki czekowej i... nie było broni..

— Bardzo dziwne. No, cóż, przekonamy się, jaki wynik dadzą najbliższe przesłuchania... — mamrotał zbity z tropu Hiller.

— Człowiekowi zdaje się, że ma nareszcie do czynienia z wypadkiem jasnym jak słońce, a i tu właśnie mu w paradę jakiś przeklęty szczegół! — myślał rozgoryczony. — Straszny fach...

— Kiedyśmy weszli do pokoju, okno było otwarte — zauważył Gordon. — Kto panu powiedział, że ten spryciarz nie wyrzucił poprostu noża na ulicę?!

— Kto mi to powiedział? Zdrowy rozsądek! — odparł Hiller cierpko. — Gotów jestem założyć się w stosunku jeden do stu, że byłby się znalazł ktoś, coby to zauważył. Niech pan sam pomyśli: na ożywionej ulicy spada z czwartego piętra na chodnik nóż, albo sztylet. Takie rzeczy widzi się, słyszy, albo zgoła czuje na własnej skórze... Chciałbym usłyszeć wrzask, który podniósłby szanujący się obywatel Wielkiej Brytanii, gdyby ciśnięto w niego nożem z okna hotelu Greyhill. Prócz tego, jeśli się nie mylę, przed hotelem waszym wartuje zazwyczaj kilku służących, których funkcje polegają na wynoszeniu walizek gości z aut lub naodwrót. Pomówię z nimi. Panie Gordon, niech pan mi prowadzi tutaj wszystkich pracowników hotelowych, którzy w krytycznej chwili znajdowali się w hallu, albo na ulicy. Pozatem chciałbym obejrzeć korytarz, kuchenkę elektryczną i schody służbowe. Dlaczego ten kamerdyner nie przychodzi? Co to właściwie za jeden, ten hrabia Gozzi? Gdybym już miał nareszcie w ręku ten przeklęty nóż!

* * *

Wiktorja czekała cierpliwie do wpół do dziewiątej. Była zmęczona i szczęśliwa. Nie dziwiła się, że Henri się spóźnia, wiedziała bowiem z własnego doświadczenia, że dziesięć minut to stanowczo za mało na przebranie się. Ale swoją drogą, pół godziny powinno wystarczyć! Powoli ogarniał ją niepokój. A niepokój ten zdawał się udzielać całemu hallowi. Pracownicy hotelowi zachowywali się jakoś dziwnie. — Wiktorja zapaliła papierosa i wraz z błękitnym dymem zdawał się ulatywać cały jej dotychczasowy spokój. Gdzie się podziewa Adams? Czy doszło między nim a Henri'm do kłótni? Właściwie, nie miała nic przeciwko takiemu wyładowaniu temperamentów swych adoratorów, naturalnie pod warunkiem, że wszystko rozegra się w czterech ścianach zamkniętego pokoju. To nawet przyjemne, jeśli dwaj mężczyźni toczą zażarty bój o kobietę, prawda?

Adams uciekł pewnie innem wyjściem. Nie śmiał pokazać się jej po stanowczej odprawie, którą dostał od Henri'ego. Swoją drogą należała mu się porządna nauczka. Co za bałwan! Żeby się tak zbłaźnić!...

(C. d. n.)

KRONIKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); S-ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbutta (Św. Jańska 2) i Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA

— **Magistrat wybuduje na placu Marszałka Piłsudskiego dwie ślizgawki.** Na wczorajszym posiedzeniu Zarządu miasta zapadła m. in. decyzja wybudowania w roku bieżącym na placu Marsz. Piłsudskiego dwóch ślizgawek. Jedna przeznaczona będzie dla młodzieży szkolnej.

Druga ślizgawka udostępniona będzie dla szerokich warstw ludności, przy czym ceny wstępu będą minimalne.

UNIWERSYTECKA

— **Zwyczajne walne zebranie Zrzeszenia Asystentów USB** odbędzie się we czwartek, 28 bm. o godz. 13.30 w I-szym i o 20-ej w II terminie w sali I-ej w gmachu głównym (wejście od kościoła św. Jana). Porządek dzienny podany był w zapowiedziach indywidualnych.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Kierownictwo Szkoły Odzieżowej im. „Promienistych“** niniejszym zawiadamia, że warsztaty Szkoły (ul. Żeligowskiego 1—18) przyjmują zamówienia wchodzące w zakres krawiectwa męskiego.

Zamówienia (na ubiory męskie, mundurki szkolne i t. d.), przyjmowane są w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 15, we wtorki, czwartki i soboty od godz. 8 do 14 min. 30.

— **Trzydniowa przerwa w zajęciach szkolnych.** Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Oświaty Dzień Zaduszny, przypadający we wtorek 2 listopada rb. wolny będzie od zajęć szkolnych. W ten sposób w roku bieżącym ze względu na zbieg dni świątecznych nastąpi trzydniowa przerwa w zajęciach w szkołach powszechnych i średnich. Lekcje zawieszone będą od 31 października do 2 listopada włącznie.

— **Dyrekcja Państwowego Żeńskiego Gimnazjum Krawieckiego** im. Emmy Dmochowskiej w Wilnie niniejszym zawiadamia, że w bieżącym roku szkolnym będą przyjmowane zamówienia, wchodzące w zakres krawiecczyzny damskiej i dziecięcej od dn. 25 października do 1 czerwca 1938 r. Kierowniczka warsztatów przyjmuje (po powrocie z Paryża) w poniedziałki od godz. 17-ej do 19-ej i w środy od godz. 12-ej do 14-ej. Ze względu na dobro pracy szkolnej, Dyrekcja prosi P. T. Klientelę o łaskawe przestrzeganie wskazanych dni i godzin.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Środa Literacka.** Dnia 27 bm. profesor USB Konrad Górski, który tego roku w lecie odbył podróż do Norwegii, wygłosi odczyt o „Wrażeniach z fiordów norweskich“ ilustrowany licznymi i pięknymi przeźroczami.

Odczyt prof. Górskiego, znanego z doskonałych prelekcyj, wzbudził wielkie zainteresowanie. Początek o godz. 20.15.

RÓŻNE.

— Dziś ZAGINIONY HORYZONT“.

Dziś na ekran kina „Helios“ wchodzi poprzedzone głośną sławą z zagranicy gigantyczne widowisko filmowe „Zaginiony Horyzont“. Jest to najwspanialszy wyczyn Hollywoodu na przestrzeni ostatnich 10 lat. Prasa światowa twierdzi, że w filmie tym wykorzystane są wszystkie możliwe środki ekspresji i że zamknęły się w nim wszystkie możliwości kinematografii.

Dlatego każdy musi zobaczyć ten film.

Uroczyste przeniesienie prochów bohaterów śląskich na cmentarz w Cieszynie



W związku z uroczystym przeniesieniem prochów bohaterów śląskich K. Miarki, P. Stalmacha i ks. J. Świeżego do grobów zasłużonych na cmentarzu komunalnym w Cieszynie, reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające trzy trumny wielkich Ślązaków i patriotów polskich podczas uroczystych egzekwij w kaplicy cmentarnej w Cieszynie, odprawionych przez ks. infułata Kasperlika.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w środę dnia 27 października o godz. 8,15 wiecz. dana będzie po raz trzeci pomysłowa, dowcipna i oryginalna komedia w trzech aktach A. Cwojdzińskiego p. t. „Freuda Teoria Snów“. Janina Romanówna i Mariusz Maszyński wykonawcy tej odważnej sztuki dali prawdziwą kreację artystyczną. Publiczność bawi się wybornie. Ceny miejsc specjalne.

— Jutro, w czwartek dnia 28 październiwa o godz. 6.15 wiecz. „Freuda Teoria Snów“

— **Recital fortepianowy Chieko Hara w Teatrze na Pohulance.** Jutro, w czwartek dn. 28 października o godz. 8,45 wiecz. odbędzie się jedyny koncert sławnej pianistki japońskiej Chieko Hara, laureatki konkursu Szopenowskiego. Na program złożą się najcelniejsze utwory kompozytorów, jak: Bacha, Chopina, Schumana, Debussy'ego i innych. Ceny miejsc specjalne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Dziś słynna współczesna operetka „Kwiat Hawaju“ Pawła Abrahama.

— **Najbliższa premiera „Palestrant“ („Żaki“)** oto tytuł najbliższej nowości repertuarowej, która ukaże się w „Lutni“.

— **Koncert solistów w Teatrze „Lutnia“.** W piątek 5 listopada pod protektoratem Towarzystwa Przyjaciół Węgier, oraz przy współudziale oddz. Wil. Pol. Akad. Zbliżenia Międzynarodowego „Liga“, odbędzie się w Teatrze Muzycznym „Lutnia“ koncert, w którym wezmą udział światowej sławy artyści: **Klara Szarvas** wirtuozka-harfistka (Węgry), **Marina Karklin** primadonna narodowej opery łotewskiej, **Wacław Niemczyk** wirtuoz-skrzypek (Polska).

— **Teiko Kiwa jako „Madame Butterfly“ w „Lutni“.** Kierownictwo Teatru realizując swój program teatralny zaprosiło najsłynniejszą artystkę japońską operową Teiko Kiwa, oraz kilka sił operowych warszawskich do wykonania opery „Madame Butterfly“ Puccini'ego. Ze względu na wielkie koszta związane z przedstawieniem opera ta będzie grana raz jeden tylko dnia 8 listopada rb.

— **„Legenda o Piaście“** ukaże się po raz drugi w niedzielę dnia 31 października rb. o godz. 12-ej w południe.

CHÓR SIEMIONOWA I PAWEŁ PROKOPIENI W WILNIE.

Wczoraj wieczorem pociągiem pośpiesznym przyjechał do Wilna znany w całej Polsce chór Jerzego Siemionowa oraz znakomity bas-baryton Paweł Prokopieni. Koncert chóru Siemionowa z udziałem ulubieńca Wilna Pawła Prokopieniego odbędzie się dziś o godz. 8.30 wiecz. w sali kina „Mars“. W programie arie operowe, romansy i pieśni ludowe oraz najnowsze przeboje w języku polskim, włoskim i rosyjskim. Sala dobrze ogrzana. Pozostałe bilety do nabycia w sklepie muzycznym „Filharmonia“ zaś od godz. 5-ej w kasie kina „Mars“.

RADIO

ŚRODA, dnia 27 października 1937 r.

6,15: Pieśń. 6,20: Gimnastyka. 6,40: Muzyka. 7,00: Dziennik por. 7,15: Muzyka. 8,00: Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15: Audycja dla szkół. 11.40: Humoreski muz. 11.57: Sygnał czasu i hejnał. 12,03: Audycja połudn. 13.00: Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05: Chwilka litewska. 13.15: Turniej solistów. 14.25: „Krysta“ d. c. noweli M. Konopnickiej. 14.35: Muzyka popularna. 14.45—15.30: Przerwa. 15.30: Wiad. gosp. 15,45: Chwilka pytań — pogadanka dla dzieci. 16.00: Uczmy się mówić — audycja. 16.15: Łódzka Orkiestra Salonowa. 16.50: Pogadanka. 17.00: Legioniści na włoskim froncie — odczyt. 17.15: Koncert solistów. 17.50: Ławnik w sądzie pracy — pogad. 18.00: Wiad. sportowe. 18.10: „Podbrodzie się rozwija“ — pogad. 18.20: „Uczone białogłowy“ fragment w wyk. Zespołu Teatru Miejskiego. Słowo wstępne dr. Jerzego Ordy. 18.50: Program na czwartek. 18.55: Wil. wiad. sportowe. 19,00: „Wyjazd Agnieszki“ — epizod z powieści Marii Dąbrowskiej „Wiatr w oczy“. 19.20: Koncert chóru męskiego z Grudziądza. 19.35: „Filozofia a pogląd na świat — odczyt. 19.50: Pogadanka. 20.00: „Czy umiesz myśleć“ — pogadanka Wiktora Trościanki. 20,15: Koncert. 20,45: Dziennik wiecz. 20,55: Pogadanka. 21.00: Koncert Chopinowski w wyk. Józefa Smidowicza. 21.45: „Piękno mowy polskiej“ — kwadrans poezji. 22.00: Koncert popularny w wyk. Orkiestry Wileńskiej. 22.50: Ostatnie wiadomości. 23.00: Tańczymy. 23.30: Zakończenie.

CZWARTEK, dnia 28 października 1937 r.

6,15: Pieśń. 6,20: Gimnastyka. 6,40: Muzyka. 7,00: Dziennik por. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15: Poranek szkolny dla liceów. 11.40: Chwilka perkusji. 11.57: Sygnał czasu i hejnał. 12.03: Audycja połud. 13.00: Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05: „Pani domu dawniej a dziś“ — pogadanka Z. Iwaszkiewiczowej. 13.15: Koncert życzeń. 14.25: „Krysta“ dokończenie noweli Marii Konopnickiej. 14.35: Muzyka popularna. 14.45—15.30: Przerwa. 15.30: Wiadomości gospod. 15.45: Rozmowa muzyka z młodzieżą. 16.15: Muzyka salonowa. 16.50: Pogadanka. 17.00: „Kartezjusz“ — odczyt. 17.15: — Koncert solistów. 17.50: Poradnik sportowy. 18.00: Wiadomości sportowe. 18.10: Mała skrzyneczka dla dzieci miejskich — prowadzi Ciocia Hala. 18.20: Recital fletowy Włodzimierza Ostrowskiego. 18.35: „Sami sobie“ — rewia radiosłuchaczy. 18.50: Program na piątek. 18.55: Wileńskie wiad. sport. 19.00: „Bosman Kleń“ — słuchowisko. 19.35: Duety w wyk. Ireny Gadejskiej i Janiny Hupertowej. 19.50: Pogadanka. 20.00: „Olivia“ — operetka w 3 aktach Nico Dostala. Ok. 20.45: W przerwie: Dziennik wieczorny i pogadanka. 22.00: „Walka o własne słowo“ — szkic literacki. 22,15: Koncert kameralny. 22.50: Ostatnie wiadomości. 23.00: Tańczymy. 23,30: Zakończenie.

Ostrzeżenie

Firma „Emka“ właśc. M. Künstler w Łodzi, podaje niniejszym do wiadomości, że poczynając od dn. 23. X. 1937 r. p. Wardak Władysław nie jest uprawniony do przyjmowania zamówień na manufakturę i zaliczek pieniężnych w imieniu wyżej wymienionej firmy.

Zamówienia poczynione po tej dacie firma nie odpowiada.

Firma M. Künstler w Łodzi.



LEKARZE

DOKTOR MED.
J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DOKTÓR
Zaurman
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Szopena 3, tel. 20-74. Przyjmuje w godzinach od 12—2 i od 4—8.

DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—7.

PRACA

BONA z francuskim, młoda — potrzebna. Mickiewicza Nr. 15 m. 4.

POSZUKUJĘ POSADY lub pracy woźnego, dozorcy, robotnika, jak również mogę czyścić parkietową podłogę oraz froterować za niską opłatą, mam referencje. Adres: Wilno, ul. Nowoświecka 9, Zofia Symonowicz dla Rafała Walio.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
Przyjmuje od godz. 9-ej rano do godz. 7-ej wieczorem. Ul. Jakuba Jasińskiego 5—18 róg Ofiarnej, obok Sądu

AKUSZERKA
Śmiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26—6

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

Nauka i Wychowanie

STUDENT U. S. B., rutynowany korepetytor udziela tanio korepetycji z zakresu programu szkół średnich oraz jęz. **niemieckiego i francuskiego.** Adres: Rezner, ul. Miłosierna Nr. 6 m. 3.

„BUCHALTERYJNE Współczesne Wykłady“ — Warszawa, Nowogrodzka 48, gwarantują wielodziedzinową samodzielność — natychmiastowy warsztat pracy. Zamiejscowym korespondencyjnie.

LOKALE

MIESZKANIE 3-pokojowe, ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. Krakowska 51.

MIESZKANIE do wynajęcia 2 i 3 pokojowe ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami przy ulicy Fabrycznej Nr. 20.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachunk. 1, Wilno 1
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyljańska 35
Lida, ul. Górnianska 8
Baranowicze, ul. Staszica 13
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka. Warszawa, ul. Traugutta 3, Grodno, 3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju—3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17. — 19.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Jan Pupiałło